Nr. 76. — Rok 5. (GAZETA POMORSKA) Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zł., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł., miesięcznie 2,16 Zł., dla W.M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł., do Gdańska 4 00 Guld. Gd., do Francji 15 fr., (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | Grudziądz, środa, dnia 1-go kwietnia 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Zabòjstwo Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Wieczorkiewicz zmarł dziś rano. — Kroki rządu polskiego.

Warszawa, 31. 3. (Tel. wł.). Jak donoszą ze Stołpców ciężko ranny Wieczorkiewicz, którego przewieziono natychmiast po wypadku do miejscowego ambulatorjum, zmarł dziś rano wskutek otrzymanych ran. Troskliwy ratunek, który doznał ranny, nie mógł odwrócić śmierci.

Warszawa, 30. 3. (AW). Rząd polski zakomunikował wczoraj wieczorem poselstwu polskiemu w Moskwie o zabójstwie Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Polecono zawiadomić o tym fakcie rząd sowiecki. Dziś dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. Bader przyjął w tej sprawie radcę poselstwa sowieckiego w Warszawie Wierezowskiego.

Sprawa polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku.

Międzynarodowy Trybunał w Hadze zajmie się tą sprawą w kwietniu br.

Amsterdam, 30. 3. (PAT). „Allgemeines Handelsblatt“ donosi, że międzynarodowy trybunał w Hadze zwołany został na dzień 14 kwietnia na nadzwyczajną sesję, celem rozpatrzenia przekazanych mu przez Radę Ligi Narodów zapytań. dotyczących sporu polsko-gdańskiego o skrzynki pocztowe.

Rada Ligi w swojem piśmie uprasza o możliwie pośpieszne traktowanie tej sprawy tak, aby mogła już na swej czerwcowej sesji zająć się sprawą tego sporu.

Strajk rolny na Pomorzu.

Zapowiedziany generalny strajk rolny na Pomorzu, na dzień 30 bm., o którym rozwodziliśmy się szerzej we wczorajszym numerze. w artykule pod tytułem: „W przededniu strajku rolnego na Pomorzu“ dotychczas nie objął całego terenu województwa pomorskiego. W niektórych powiatach, jak: **tczewski, starogardzki, sępoliński, gniewski i kościerski** robotnicy rolni dotychczas nie przystąpili do strajku.

Inne jednak powiaty jak: pow. **toruński, działdowski, brodnicki** zostały już w znacznym stopniu **przez strajk opanowane.**

Trudno jest zdać sobie obecnie sprawę z szerzącej się pożogi strajkowej i skutkach, jakie to wywrze na tutejszą wytwórczość rolną. Zależeć to będzie w znacznym stopniu od tego, czy strajk rozszerzy się w postaci strajku generalnego na całe Pomorze i sąsiednie województwa czy też ograniczy się do niektórych powiatów.

Chwilowo strajkiem zostały ogarnięte południowe części pomorskiego województwa, w północnych powiatach do tej pory strajk nie wybuchł.

Herriot przygotowuje odpowiedź na propozycje niemieckie.

Tekst noty francuskiej przesłany będzie równocześnie rządom sprzymierzonym.

Berlin, 30. 3. (AW). „Berliner Tageblatt‘ w depeszy z Paryża dowiaduje się z pewngo źródła, że Herriot przygotowuje odpowiedź na propozycje niemieckie. Rzad francuski uważa za swój obowiązek wystąpić z taką inicjatywą, ponieważ tylko on otrzymał niemieckie memorandum sformułowane na piśmie. We wszystkich innych stolicach potraktowano o niemieckich propozycjach tylko ustnie. Herriot aby otrzymać wspólną podstawę dla swej odpowiedzi. prosił rząd belgijski i włoski o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Poglądy Anglji są znane. Minister polski i czeski wypowiedział się również podczas bytności w Paryżu. Belgja i Włochy zawiadomiły, iż stosownie do opinji Francji i Anglji pragną dokładniejszych wyjaśnień ze strony Niemiec. Te wyjaśnienia już częściowo nastąpiły. Ambasador francuski w Berlinie miał rozmawiać ze Stressemannem, której rezultat można uważać za dość pomyślny. Odpowiedź Francji podkreśli otrzymanie memorjału niemieckiego i wyrazi życzenie dalszych rozmów.

Tekst noty francuskiej przesłany będzie równocześnie rzadom sprzymierzonym. Francja bowiem kładzie nacisk aby inne rządy zgodziły się na punkt widzenia noty francuskiej.

Po wyborach w Niemczech.

Ponowne wybory w dniu 26 kwietnia br. przyniosą zaciętę walkę między Jarresem a jego kontrakandydatem z bloku republikańskiego. — Wilhelm II otrzymał również kilka głosów.

Berlin, 30. 3. (AW). „Vorwarts“ zamieszcza sensacyjne oświadczenie socjalistów, którzy stwierdzają, że przy drugiem głosowaniu nie zamierzają upierać się przy własnym kandydacie, którym jest Braun. Pierwsze głosowanie dało socjalistom wielki moralny tryumf. W drugiem głosowaniu socjaliści jednak nie mogą poprzestać na tryumfie moralnym, lecz muszą stoczyć walkę ze swym największym wrogiem prawicą i monarchją. Gdyby okazało się. że kandydat socjalistów nie może skupić głosów republikańskich, to dla pokonania monarchistów socjaliści zgodzą się na kandydata zbiorowego wszystkich stronnictw republikańskich. czego wymaga dobro republiki.

Berlin, 3. 3. (PAT). „Vossische Ztg.“ uważa, że najbardziej odpowiednim kandydatem bloku lewicy byłby Otto Braun, kandydat socjal-demokratów, a to zarówno dzięki swym zaletom osobistym, jak i ze względu na siłę i liczebność swej partji, jednakże wysunięcie Brauna jako wspólnego kandydata lewicy wzmocni agitację i spójność wewnętrzną prawicy, dlatego też organ demokratów przypuszcza, że dla dobra swojej sprawy socjal-demokraci zgodza się na wspólnego demokratycznego kandydata nie socjalistę.

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ zaznacza, że ponowne wybory w dn. 26 kwietnia br. przyniosą zaciętą walkę pomiędzy Jarresem a jego kontrakandydatem, który według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie wysunięty z bloku republikańskiego. Należy się tego spodziewać, że nacjonaliści niemieccy wobec uzyskanych rezultatów głosowania rozwina nad wyraz gwałtowną agitacje na rzecz Jarresa. Natomiast nie jest pewnem, czy wszyscy socjaliści zechcą oddać swe głosy na ewentualnego kandydata bloku. o ile miałby nim być któryś z przedstawicieli stronnictw burżuazyjnych, choćby nawet centrowiec.

Berlin, 30. 3. (AW). Pomimo, że na kartkach wyborczych nie było wolno robić żadnych dopisków. wyborcy w niektórych okręgach Berlina i Rzeszy przekreślali listy urzędowe i stawiali własnych kandydatów.

Tak więc Wilhelm II otrzymał kilka głosów w Prusach Wschodnich a w Magdeburgu liczba zwolenników b. cesarza doszła do 20-tu. Znany bokser Breitensträter znalazł bardzo dużo zwolenników wśród entuzjastów swego sportu w Berlinie. W niektórych okręgach oddano głosy na znanego pisarza Maksymiljana Hardena

Prasa prawicowa z żalem stwierdza, że jej kandydat dr. Jarres nie otrzymał takiej ilości głosów, jaką powinien był otrzymać. a to z powodu zbyt częstych głosowań, które wyborców przemęczyły. Jeżeli stronnictwa republikańskie zdecyduja sie głosować na jednego kandydata, to wybór jego nie ulega wątpliwości. Spodziewaja się. że walka przy drugich wyborach, które odbędą sie 26 kwietnia, będzie miała tempo znacznie ostrzejsze.

Produkcja złota dziś a wczoraj

W okresie przedwojennym światowa produkcja złota wzrastała nieomal stale, osiągając swój punkt kulminacyjny w r. 1912, gdy wartość jej wynosiła 467 miljonów dolarów. Największa część tej ilości przypadła podówczas na Afrykę Południową, tj. na Transvaal, Kapland, Natal i Rosję, które to kraje razem wyprodukowały złota za 202 miljonów dolarów. Na Stany Zjednoczone przypadało 93 milj., na Kanadę niecałe 10, na Meksyk 25. Australja dała 55 mil., Indje angielskie 11 milj. Inne państwa odgrywały rolę drugorzędną; żadne z nich nie dochodziło do 5 miljonowej produkcji. Jeszcze do r. 1916 produkcja ogólna wahała stosunkowo nieznacznie, a nawet w r. 1915 przekroczyła maksimum przedwojenne, dochodząc do 469 milj. dolarów. Od tego roku jednak zaczął się stały spadek, który zaznączył się niemal we wszystkich terenach produkcji złota. Wpływały tu przedewszystkiem trzy czynniki: wyczerpywanie się terenów, warunki ekonomiczne i warunki polityczne.

Powód pierwszy dał się odczuć przedewszystkiem w Australji. W r. 1919 produkcja spadła tam na 26, w roku 1922 na 19 milj. dolarów. Spadek ten zaznaczał się jeszcze w okresie przedwojennym; gdy od r. 1910 do 1912, więc w przeciągu dwu lat, produkcja spadła z 65 na 53 milj. Rok ostatni przyniósł wprawdzie pewne zwiększenie spowodowane odkryciem paru nowych terenów; niemniej rola Australji zmniejszyła się ogromnie. Mniej więcej ten sam objaw widać w Ameryce Północnej, gdzie produkcja spadła z przeszło stu miljonów dolarów (r. 1915) na połowę (w r, 1922 — 49 milj, w r. 1923 — 51 milj.), a w mniejszym stponiu w Meksyku (w latach 1910 — 1912 mniej więcej po 25 milj., w r. 1914 — 5 milj., w r. 1922 — 15 milj.); wreszcie w Indjach Angielskich, gdzie produkcja spada zwolna, ale bezustannie. W przeważnej części tych krajów — prócz wyczerpania się pokładów — zmniejszenie produkcji zostało spowodowane także niezmiernie wysokiemi cenami robocizny, zwłaszcza w okresie bezpośrednio powojennym

Osobno ująć trzeba szalony spadek a chwilowo nawet zupełny zanik produkcji rosyjskiej. Spadała ona od r. 1910 (35 milj. dolarów). ale zwolna (w r. 1915 — 26 milj., — w r. 1916 — 23 milj.). gdy w latach rewolucji zanikła zupełnie. Od r. 1920 datuje się jej wznowienie, dalekie zresztą od ilości przedwojennych (w r. 1921 900 tysięcy, w r. 1922 — 3 miljony)

Od tych wszystkich państw odbija w pierwszym rzędzie Kanada, która z 10 milj. (w r. 1910) zwiększyła swą produkcję do 26 milj. (w latach 1922 i 1923). Abstrahujemy od paru niewielkich producentów, pozostających poniżej 10 milj. dolarów rocznie (Kolumbja, Brazylja, Japonja. Chiny). W Kanadzie odkrywa się wciąż nowe pokłady złota i już dzisiaj po Afryce Południowej i po Stanach Zjedn. zajmuje ona trzecie miejsce.

Największym producentem jest jednak Afryka Południowa, która po wahaniach powojennych wróciła znów do swej nieomal maksymalnej produkcji, osiągając w r. 1923 190 miljonów (w r. 1922 — 145 miljonów). To zwiększenie spowodowane zostało w pierwszym rzędzie zniżenim kosztów produkcji o 20 proc. w przeciągu dwu lat.

Ostateczna produkcja r. 1923 wykazuje 360 miljonów dolarów (wzrost o 40 milj w przeciągu roku). Na pierwszem miejscu stoi Afryka Południowa, na drugiem Stany Zjednoczone, dalej Kanada i Australja. Ilość ta

dorównywa ilości z r. 1918, przewyższa produkcję lat 1919—1922, ale pozostaje wciąż znacznie poniżej lat przedwojennych i pierwszych lat wojny.

* * *

Nieomal cała produkcja złota mieści się w obrębie krajów pozostających w ręku rasy anglosaskiej, czy to w obrębie dominjów i kolonji angielskich, czy to w obrębie Stanów Zjednoczonych Ameryki i w największej części w nich też pozostaje. Prawie wszystko złoto afrykańskie idzie do Londynu, który jest głównym rynkiem złota. Jednakowoż i stąd płynęło złoto do Ameryki, która od szeregu lat bezustannie je ściągała. Przywóz złota do Stanów Zjednoczonych, który w r. 1913 wynosił 63 milj. dolarów, wobec wywozu 91 milj. dosięgnął w latach 1920—1923 kolejno cyfr: 417, 690, 275, 320 milj. molarów, gdy wywóz w tymże czasie wahał się w granicach od 20 do 50 miljonów. Stąd poszło, że w Stanach Zjednoczonych nagromadziły się wielkie ilości złota, mniej więcej połowa światowego zapasu tegoż, gdy w Europie brakowało go ogromnie. Skutki ujemne tego stanu dawały się oczywiście odczuć w pierwszym rzędzie w Europie, ale Ameryka dusiła się od tego zapasu złota, z którem nie wiedziała co robić. Stopa dyskontowa w Ameryce obniżyła się szalenie, gdy przeciwnie w Europie dosięgnęła anormalnych wysokości. Możliwość wykorzystania tego spowodowała ostatecznie zwrot opinji amerykańskiej i skierowanie znacznej części złota do Europy.

Ostatnie miesiące r. 1924 zaczęły więc przynosić zmianę: przywóz złota do Ameryki zaczął się zmniejszać, obniżając się przelotnie (w październiku) do 6.660 tysięcy dolarów, gdy normalnie wynosił kilkakrotnie więcej; ale równocześnie zaś wzrastał wywóz, który ostatecznie przeważył. Zaczął się odpływ złota z Ameryki, przeważnie do Europy, dla której sanacji był on konieczny, częściowo do Azji i Ameryki Południowej.

O rozmieszczaniu złota w świecie poucza memorandum Ligi Narodów z drugiej połowy roku 1924, podające stan złota w bankach centralnych 36 państw (częściowo zresztą niekompletnie).

Zestawienie to, uzupełnione niektóremi danemi w r. 1924 podaję poniżej. Cyfry podane w miljonach dolarów, dotyczą stanu złota z końcem każdego roku.

	Państwo:	1913	1918	1920	1921	1923	1924
1	Stany Zjedn.	—	2086 3	2059 5	2875 0	3071 1	219 3
2	Francja	678 7	663 9	685 3	690 0	709 4	71 0
3	Anglja	170 2	685 0	624 2	625 0	623 0	62 5
4	Japonja	112 2	357 2	622 2	621 6	527 2	52 8
5	Hiszpanja	92 6	430 0	474 1	484 9	487 7	
6	Holandja	64 4	268 9	249 7	243 6	228 8	20 3
7	Włochy	265 4	203 3	204 3	210 7	215 6	22 0
8	Australja	--	—	115 4	113 5	121 1	
9	Niemcy	278 7	538 9	260 0	237 1	106 2	17 3
10	Szwajcarja	32 8	80 0	92 2	106 0	103 7	
11	Szwecja	27 4	76 5	75 5	73 6	72 8	
12	Indje holender.	10 0	51 7	90 7	62 2	63 7	
13	Urugwaj	10 9	46 8	57 3	56 8	56 8	
14	Danja	21 0	50 2	61 0	61 2	56 2	
15	Kanada	27 1	69 4	74 1	70 1	53 5	
16	Belgja	48 0	51 1	51 4	51 4	52 2	
7	Afryka połudn.	—	—	—	23 0	51 8	
18	Brazylja	—	—	—	—	48 7	
19	Rosja	786 1	—	—	—	45 2	
20	Norwegja	11 9	32 7	39 5	39 5	39 5	
21	Czechosłowacja	--	—	4 1	12 5	26 9	
22	Rumunja	29 2	—	0 3	0 3	24 6	
23	Peru	—	—	—	—	21 6	
24	Jugosławia	13 5	12 3	12 4	14 3	13 3	
25	Polska	—	—	3 0	6 0	13 1	2 0
26	Egipt	10 5	0 7	0 8	0 8	10 4	
27	Portugalja	8 1	9 3	9 3	9 3	9 3	
28	Finlandja	7 0	8 2	8 2	8 2	8 2	
29	Bułgarja	10 7	12 3	7 2	7 3	7 6	
30	Grecja	4 8	10 2	10 8	10 8	7 2	
31	Węgry	—	—	?	?	?	
32	Łotwa	—	—	—	—	2 4	
33	Litwa	—	—	—	—	1 6	
34	Austrja	—	—	1 01	0 02	1 3	
35	Estonja	—	—	?	?	?	
36	Indje angielskie	—	—	?	?	?	
37	Bank austro-węg.	251 5	53 1	(45 1)	(35 0)	(8 4)	

Do tych cyfr, podających stan złota w instytucjach centralnych, dołączyć należy zapasy złota za granicą, które wynosiły: Francja 360 miljonów dolarów, Włochy 80, Rumunja 82, Kanada 13, następnie Egipt, Niemcy, Grecja, Portugalja, Łotwa. W r. 1913 tylko bank Kanady miał 20 milj., a bank Rosyjski 86 miljonów za granicą.

Rezerwy złota, nieumieszczone w bankach centralnych, ale służące również dla celów walutowych, wynosiły w końcu 1923 w miljonach dolarów (w nawiasach podane są cyfry na rok 1923): Stany Zjednoczone 761 (1290), Anglja 131. Japonja 34, Włochy 33 (23), Australja 108 (186). Niemcy 13 (18), Urugwaj 1, Kanada 118 (115), Afryka Południowa 9 (40). Estonja 7. Indje Angielski 109 (186).

Wogóle od czasu wybuchu wojny nastąpiła silna koncentracja rezerw złota poszczególnych krajów w bankach centralnych. Tylko w Rosji, Niemczech, Austrji, Węgrzech, Bułgarji są dziś rezerwy złota mniejsze, niż były w r. 1913. Mniejsza część tego złota odpłynęła do innych państw europejskich, większa do Ameryki Północnej.

Aczkolwiek złoto uważane jest za „stały" miernik wartości, przecież musimy jasno zdawać sobie sprawę z tego, że w stosunku do kosztów utrzymania wartość jego znacznie się zdeprecjonowała. Wskaźnik ogólny (złoty) cen wedle danych Głównego Urzędu Statystycznego z 3 lutego 1925 wynosił w Polsce 118,3 w Niemczech 138,6, we Francji 142,3, w Anglji 169,2, w Ameryce 160,0. Nie wchodząc na razie w powody, których jest kilka, pragnę tylko skonstatować sam fakt, pozostawiając sobie ich omówienie na kiedyindziej.

St. Bryla.

Z komisyj sejmowych.

Komisja budżetowa.

Odroczenie posiedzenia z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków.

Warszawa, 30. 3. (Pat.) Na dzień dzisiejszy na godz. 11 przed południem zapowiedziane było posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, na którem generalny sprawozdawca budżetu pos. Zdziechowski (ZLN.) miał referować projekt ustawy skarbowej oraz całokształt zagadnień budżetowych na tle wykonania budżetu za rok 1924 i równowagę budżetowej na rok 1925.

Na posiedzenie to przybył p. prezes Rady Ministrów Grabski. Ponieważ jednak o godz. 11 nie było dostatecznej ilości członków komisji do rozpoczęcia ważnych obrad, przeto przewodniczący pos. Gruszka (Piast). wyraziwszy ubolewanie, że na tak ważnem posiedzeniu zjawiła się niedostateczna ilość członków komisji, odroczył posiedzenie z tem, że projekt ustawy skarbowej referowany będzie w środę, zaś na jutrzejszem posiedzeniu odbędzie się trzecie czytanie budżetu M S. Wojsk. i głosowanie nad rezolucjami. złożonemi do budżetu Min. Kol. Żel.

Komisja skarbowo-budżetowa.

Warszawa. 30. 3. (Pat.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa postanowiła odroczyć obrady nad budżetem do dnia 22 kwietnia br. Na popołudniowem posiedzeniu komisja rozpatrywała projekt ustawy o wyścigach konnych, następnie przyjęła bez zmian projekty ustaw o przedłużeniu mocy przepisów o podatku od nieruchomości w „gminie miejskiej oraz od niektórych budynków w gminie wiejskiej i w sprawie zmiany ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do regulowania obrotów pieniężnych z zagranicą.

Wynik wyborów niemieckich wywołał w Anglji przykre zdziwienie!

Londyn, 30. 3. (PAT-Reuter). Niespodziewanie wielka ilość głosów, oddanych na wczorajszych wyborach niemieckich na kandydatów monarchistycznych wywołała tu przykre zdziwienie, zwłaszcza ze względu na projekt rządu Rzeszy w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Prasa francuska o wyborach w Niemczech.

Paryż, 30. 3. (AW). „Matin" omawiając wczorajsze wybory w Niemczech stwierdza, że pomimo znacznej liczby głosów, które padły na kandydatów prawicy, stan posiadania stronnictw republikańskich bynajmniej się nie zmniejszył, lecz przeciwnie, wykazuje wzrost, co jest dowodem wzmożenia się sił republikańskich w Niemczech.

„Echo de Paris" podkreśla klęskę gen. Ludendorffa, który zdołał uzyskać tylko kilkaset tysięcy głosów. Klęska Ludendorffa który jest prokurentem Hohenzolernów, jest dla niego tak samo druzgocąca jak jego klęska wojskowa w roku 1918.

Agitacja przeciwko polskości szkół.

Lwów, 30. 3. (AW). „Słowo Polskie" donosi, że z powiatu kołomyjskiego, żółkiewskiego, bobreckiego, jaworowskiego i innych dochodzą wiadomości o ruszczeniu szkół. Księża agitują z ambon, wójtowie odbywają posiedzenia rady gminnej przeciwko tym, którzy podpisali deklaracje polskie. Agitatorzy grożą pobiciem za podpisywanie deklaracji polskich, W szkołach nauczyciele i katecheci jawnie agitują przeciwko polskości szkół.

Z rokowań polsko-niemieckich.

Rokowania nie zostały zerwane. — Przewodniczący delegacji polskiej oczekiwany jest w Berlinie w bieżącym tygodniu.

Berlin, 30. 3. (PAT). O rokowaniach polsko-niemieckich „Die Zeit" donosi, co następuje: „Kurjer Warszawski" i „Robotnik" oznajmiły przed kilku dniami, że rokowania polsko-niem. zostały zerwane i że delegacja handlowa polska opuściła Berlin. Obecnie inne też pisma polskie szerzą wiadomości, że wyjazd przewodniczącego delegacji polskiej p. Karłowskiego związany jest z niepomyślnym zwrotem rokowań.

Te alarmujące wiadomości dowodzą tylko pewnej nerwowości kół gospodarczych Polski, co zresztą jest zrozumiałe ze względu na ważność tej kwestji dla życia gospodarczego w Polsce. Delegacja polska jednak nie opuściła Berlina. Jedynie podkomisje obu delegacji zasiadały wczoraj i będą znów zasiadać w sobotę.

W Berlinie nic nie wiadomo o tem, jakoby rząd polski miał zerwać rokowania. W toku tak obszernych rokowań zdarzają się pewne trudności. P. Karłowski na własne żądanie wyjechał, celem porozumienia się z swoim rządem i oczekiwany jest w Berlinie z powrotem w bieżącym tygodniu.

„Izwiestja" o flocie polskiej.

Moskwa, 30. 3. (PAT). „Izwiestja" ogłaszają artykuł o tworzeniu floty polskiej w Gdyni za francuskie kapitały. Autor łączy to z niewydawaniem przez Francję Rosji sowieckiej floty Wrangla dodając. że dzieje się to na skutek protestu Polski. Zdaniem autora, Gdynia musi być uważana za bazę wojenną Polski i Francji na Bałtyku przeciwko Niemcom i sowietom.

Sprawa ewakuacji strefy kolońskiej.

Londyn, 30. 3. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin w odpowiedzi na zapytanie jednego z posłów Austen Chamberlain oświadczył, że w chwili obecnej nie może nawet w przybliżeniu określić daty ewakuacji strefy kolońskiej.

Ojciec św. o pielgrzymkach.

Rzym, 30. 3. (PAT). Na tajnym konsystorzu papież wygłosił przemówienie, w którem wyraził swą radość z powodu licznych, pielgrzymek, przybyłych do Rzymu ze wszystkich części świata. Radosnym jest fakt, że w pielgrzymkach tych biorą udział nie tylko bogaci ale również i biedni.

Papież stwierdził następnie z zadowoleniem, że liczba zwiedzających wystawę misjonarską stale się zwiększa i wyraził misjonarzom swe wielkie uznanie dla ich pracy. Następnie przypomniał papież. że w tym roku przypada 1 600-na rocznica pierwszego soboru ekumenicznego w Nicei.

Minister Kiedroń zachorował.

Warszawa, 30. 3. (PAT). Z powodu chwilowego zasłabnięcia p. ministra przemysłu i handlu inż. Kiedronia, zastępstwo objął dyrektor departamentu p. inż. Władysław Malangiewicz.

Gdzie jest Trocki?

Ryga, 30. 3. (AW). Jak donoszą z Moskwy, rząd sowiecki wydał telgraficzne rozporządzenie, aby władze polityczne na Morzu Czarnem rozpoczęły baczny nadzór. Na wszystkich okrętach wydziałających z portów czarnomorskich polecono dokonać szczegółowej rewizji a nawet na okrętach, będących na pełnem morzu. Zarządzenia te stoją w związku z tajemniczem zniknięciem Trockiego.

Krwawe walki między przemytnikami a strażą celną.

Przemytnictwo koni na pograniczu polsko-czeskiem.

Kraków, 30. 3. (AW) W Niedzicy na pograniczu polsko-czeskiem kwitnie — jak wiadomo — przemytnictwo koni. Niedawno przyszło do walki między przemytnikami a strażą celną, przyczem został zabity jeden z przemytników niejaki Żydek. Z zemsty wydali przemytnicy wyrok śmierci na komisarza straży celnej. Pogrzeb przemytnika odbył się z wielką uroczystością. Przemytnicy uchwalili bojkotować straż celną przez ludność miejscową. Straż udaje się obecnie na posterunki we wzmocnionej sile.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu

od 26 czerwca do 6 lipca 1925 r.

Po sześciu latach od zakończenia wojny światowej, a po pięciu od przyłaczenia z powrotem Pomorza do Polski nad tą dzielnicą zawisły groźne chmury teutońsko-angielskich szachrajstw dyplomatycznych. Zmobilizowały się wszystkie wrogie nam siły z anonimowem mocarstwem na czele, aby rozerwać sojusz Polski z Francją i kuszą naszą wypróbowaną sojuszniczkę ułudą wieczystych paktów pokoju, byle milczącą zgodą dopuściła do nowego rozbioru Polski i odcięcia jej od morza.

Zbyt wierzymy w trwałe więzy sojuszu francusko-polskiego, abyśmy się z tej strony obawiać mogli zdrady, lecz mimo to całe społeczeństwo polskie winno być przygotowanem na wszelkie ewentualności, bo wrogowie nasi gotują się do nieubłaganej walki i w środkach nie przebierają.

Społeczeństwo pomorskie głęboko odczuło te zakusy frymarki jego ziemią i zjednoczone jedną myślą obrony przed ponowną niewolą teutońską, gorączkowo przygotowuje się do wykazania przed światem, że Pomorze jest polskiem i tylko w związku z polską ma widoki swego rozwoju.

Knowania berlińsko-londyńskie zbiegly się z momentem, kiedy całe Pomorze gorączkowo pracuje nad urządzeniem Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu, która będzie niezbitym dowodem polskości Pomorza i pięcioletniej na niem polskiej gospodarki. Wystawa ta otwiera swe podwoje dnia 26. czerwca 1925 r. i Pomorze zaprasza na nią wszystkich tych, którym się majaczą zachcianki zaprzedania tej ziemi na powtórną jej niewolę. Niech zobaczą jaki jest na Pomorzu polski stan posiadania, jakie są jego warunki rozwoju w ramach państwowości polskiej, mimo, że w Polsce nieznane są środki gadzinowych funduszów do walki o własny stan posiadania, a najliberalniejsza Polska konstytucja każe dziś otaczać troskliwą opieką wczorajszych jej wrogów.

Sfery rządowe polskie znakomicie zrozumiały doniosłość Wystawy Pomorskiej, co zadokumentowane zostało przyjęciem protektoratu nad Wystawą przez Premjera Wł. Grabskiego, przez zapowiedziany udział w uroczystościach otwarcia Wystawy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, asygnowanie znacznych subwencji na cele Wystawy oraz czynny udział Rządu przez wystawienie własnym kosztem pawilonów leśnictwa i morskiego na Wystawie.

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu będzie generalnym przeglądem sił wytwórczych i kulturalnych Pomorza i winna dać dyplomacji polskiej potężną broń do walki o nienaruszalność naszych granic i jedyny dostęp do morza.

Społeczeństwo Pomorskie zrozumiało doniosłe znaczenie tej Wystawy i mimo trwającego jeszcze kryzysu ekonomicznego przystąpiło z całym zapałem do zrealizowania tego doniosłego przedsiewzięcia. To też Pomorska Wystawa zakreślona została w szerokich rozmiarach i prace koło jej budowy są już w pełnym biegu. Na przestrzeni placu wystawowego, wynoszącego około 100 000 m², położonego tuż przy parku miejskim w Grudziądzu wre gorączkowa praca przy wznoszeniu pawilonów wystawowych.

Komitet Wystawy specjalna zwraca uwagę na planowe rozmieszczenie na Wystawie poszczególnych grup wytwórczości pomorskiej, aby ten przegląd pomorski uczynić jaknajbardziej przejrzystym.

Rolnictwo ze względu na wybitnie rolniczy charakter Pomorza wysuwa się na Wystawie na pierwszy plan i w specjalnie wzniesionych stylowych pawilonach: rolniczym, leśnictwa i Syndykatów Rolniczych wykaże wysoki stan kultury rolnej i leśnej, zaś ogrodnictwo ujmuje w swe ręce dekorację kwiatową całego terenu Wystawy. Hodowla inwentarza żywego, która tak wysoko stoi na Pomorzu, zadeklarowała około 1 000 sztuk pierwszorzędnych okazów zarodowych.

Przemysł fabryczny w wielkim pawilonie i w szeregu oddzielnych pawilonów prywatnych występuje gremjalnie i wykaże swą żywotność mimo znacznego oddalenia od źródeł węgla i surowców. W tym dziale na pierwsze miejsce wybija się produkcja maszyn rolniczych.

Okazale wystąpi na Wystawie Przemysł Rzemieślniczy, znakomicie zorganizowany przez Izby Rzemieślnicze. Zajął on obszerny trzy-piętrowy gmach Szkoły Powszechnej, przylegający do placu wystawowego, a prócz tego wznosi się pawilon wzorowej piekarni, pawilon wzorowej wedliniarni i stylowy pawilon zabytków cechowych.

Bogaty w motywy przemysł ludowy będzie miał swój wyraz w zbiorach Towarzystwa Przemysłu Ludowego w Kościerzynie i w sławnych dziś w Polsce zbiorach kaszubskich p. I. Gulgowskiego.

Kultura i sztuka pomorska wystąpi we wspaniałym gmachu Szkoły Budowy Maszyn, która stoi na placu wystawowym. Dział ten wzbogacił się w zabytki sztuki kościelnej, które zkatalogował konserwator Województwa Pomorskiego dr. Pajzderski. Krajoznawstwo, szkolnictwo, piśmiennictwo i sztuka czysta uzupełnią ten ciekawy dział Wystawy.

Najnowsze zdobycze genjuszu ludzkiego będą miały swój wyraz na Wystawie.

Dział morski w pawilonie o kształcie latarni morskiej podkreśli nasze mocarstwowe aspiracje na morzu.

Prócz tego Komitet Wystawy wznosi specjalny pawilon dla prasy, zaopatrzony we wszystko to, co dziennikarzowi niezbędnem jest dla jego pracy zawodowej.

Z krótkiego tego opisu wnioskować można, że Pomorze sprawę Wystawy traktuje poważnie i na szeroką skalę i godnie przygotowuje się do przyjęcia tych wszystkich, przed któremi zaświadczyć pragnie, że Pomorze jest polskiem i takiem na zawsze pozostanie. Dziś już zapowiedzianych jest szereg zjazdów i wycieczek jak uczestników Kongresu Międzynarodowego Rolniczego, Zjazdu Przemyslowców i Techników, kupiectwa z całej Polski, rolników, rzemieślników, towarzystw sportowych etc., więc Pomorska Wystawa będzie wielkiem świętem dla Pomorza i dać winna znakomite korzyści dla całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Kredyt Rolniczy a Bank Ludowy.

W sprawozdaniu swojem na walnem zebraniu delegatów Kółek rolniczych pisze patron Kółek rolniczych w Poznańskiem, poseł Brownsford, mówiąc o staraniach swoich o kredyty dla drobniejszego rolnictwa następujące uwagi w „Poradniku Gospodarskim" z 22 marca rb.:

„W związku z Państwowym Bankiem Rolnym stoi sprawa Spółdzielni a mianowicie Banków Ludowych. Zajmując się Bankiem Rolnym i wnikając w jego działalność, widzę, że rozdzielenie kapitałów małorolnym załatwiają najśpieszniej Banki Ludowe. Ponieważ zwróciły się do mnie Spółdzielnie te także o wyjednanie im funduszów w P. B. R. na pomoc rolną dla ich członków — włościan, zażądałem wykazów załatwionych przez Banki Ludowe pomocy. Otrzymałem na prośbę kilkanaście wykazów ludności rolnej od **Tczewa** aż do **Cieszyna.** Mam je tutaj, proszę je obejrzeć. Są tam, jak powiedziałem, pomoce od 50 zł. aż do kilkotysięcznych na jedno gospodarstwo. Są pomoce na kupno krowy, konia, wozu, na posag nawet, słowem jest to pomoc, o jaką nam chodzi w P. B. R. Załatwianie przez te Banki pożyczek dla małorolnych jest prędsze niż przez Warszawę, jest skuteczniejsze dla gospodarza, bo obywa się bez kłopotów i zachodów, o ile każdy stosuje się ściśle do przepisów. Tutaj okazało się, jaką potęgą są nasze spółdzielnie. Z tą potęgą się też ogromnie liczą w Warszawie.

Zwracam uwagę pp. Dlegatów, że ich udział w Bankach Ludowych jest rzeczą poważną. Nie powinni się dać nakłaniać do tworzenia jakiegoś innego typu spółdzielni — niech się trzymają już wypróbowanych, a zorganizowanych przy Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Związk kółek ściśle się zwiąże z wymienionemi Spółdzielniami. Mam dowody, że 60—70 proc. naszego rolnictwa załatwia swe kredyty przez te Spółdzielnie".

Wynika stąd, że rolnictwo powinno starać się wszelkiemi siłami, by jaknajwięcej skorzystać z pomocy, którą organizacja spółdzielcza rolnictwu daje. Czyni to jak widzimy, w całej pełni potężny Związek Kółek Włościańskich w Poznańskiem; inaczej zaś stało się na Pomorzu, gdzie organizacja rolnicza, jak już donosiliśmy, zajęła stanowisko przeciwne z niekorzyścią, zdaniem naszem, dla rolnictwa samego. Banki Ludowe i „Rolniki" na Pomorzu, jak wynika ze statystyki Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, **mają** około 23 756 tysięcy rolników, jako członków. **Należy** do Spółdzielni Związku Spółek zatem daleko **większa** liczba rolników na Pomorzu, aniżeli do **jakiejkolwiek** innej organizacji rolniczej.

Podczas konferencji organizacyj rolniczych **z Ministrem** Rolnictwa w dniu 23 marca rb., oświ**adczył Patron** Spółdzielni. w imieniu **Związku Spółdzielni, że** Banki Ludowe- które przed wojną **najważniejszem były** źródłem kredytu dla rolnictwa, osłabio**ne wskutek** dewaluacji, zaczynają wracać powoli do sił. **Wkłady** oszczędnościowe w ciągu roku 1924 powiększyły się dziesięciokrotnie

Banki Ludowe staną się wkrótce z pewnością najważniejszem źródłem kredytu dla rolnika, rolnictwo powinno we własnym interesie dążyć do tego, by spółdzielczość kredytową popierać a nie zwalczać, jak to czynią niektórzy ludzie na Pomorzu, gniewając się o to, że nie mogli opanować ani „Rolników" ani Banków Ludowych

Wykopaliska archeologiczne na Pomorzu.

Gdańsk, 30. 3. (AW.) W miejscowości Pruszcz w pobliżu Gdańska znaleziono cmentarz z okresu pierwszego stulecia przed Chrystusem. Do tej pory wydobyto 12 urn napełnionych popiołem. W pobliżu tego cmentarza znaleziono niedawno grób jeszcze starszy, sięgający VII. w. przed Chrystusem.

MINISTER STRASSBURGER WRÓCIŁ DO GDAŃSKA

Gdańsk, 30. 3. (AW). Generalny komisarz min. Strassburger wrócił do Gdańska. W najbliższych dniach kolonja polska podejmować będzie jego bankietem.

STEFANJA ADWENTOWSKA.

SYN.

Powieść. 52

W kilka godzin później hrabia dzwonił do mieszkania pani Bornackiej. Otworzyła mu ona sama, ale jakaż zmieniona. Suknia w nieładzie, włosy zbielały, jak przysypane mąką, oczy zaczerwienione i zapuchnięte od płaczu. Zdziwniona spojrzała na przybysza. Stary hrabia skłonił się uchylając futrzanej czapki:

— Jestem Mierzyński. Pani wzywała mej pomocy, jestem gotów, tylko przepraszam, że tak późno, list pani dziś otrzymałem na wsi, wędrował okólną drogą.

— Mój Boże! Pan hrabia sam się fatygował, taki dobry, ale zapóźno, zapóźno! Kobieta rozszlochała się, przykładając do oczu mokrą chustkę.

Hrabia wszedł do chłodnej sieni, zamykając drzwi za sobą, tymczasem pani Bornacka opanowała płacz i zapraszała do pokoju.

— Ja taką mam już głowę rozbitą, że nie uważam, pan hrabia pozwoli do pokoju, tu zimno.

Hrabia idąc, pytał ją półgłosem.

— Pani powiedziała „zapóźno". Więc już się to stało?

— Już, już. Helenka, moje dziecko ukochane umarła jeszcze tego samego dnia, co ten list wysłałam. Przedwczoraj ją pochowałam, moje słoneczko jedyne!

Znowu zaczęła płakać. Hrabia czuł się dziwnie skrępowany, oglądał się po pokoju bezradnie.

Nagle uchyliły się drzwi sąsiedniego pokoju i wsunął się chłopczyk wysoki i szczupły o bladej, nerwowej twarzyczce. Spojrzał na hrabiego nieufnie i podszedł do płaczącej. Położył jej chudą rączkę na ramieniu i rzekł z dziwną powagą w dziecinnych ustach:

— Babciu, czy ten pan też chce od babci pieniędzy?

— A gdy kobieta nie odpowiadała, zwrócił się do hrabiego: — Proszę pana, babcia nie ma pieniędzy, i moja mamusia umarła!..

Hrabia poczuł łzy w gardle, wyciągnął do chłopca obie ręce z iście kobiecym uśmiechem:

— Romku, chodź do mnie!

Chłopiec spojrzał nieufnie, zdziwiony.

— Skąd pan wie, jak ja się nazywam?

Hrabia nie wiedział, jak odpowiedzieć, wreszcie rzekł:

— Wiem od pana Czartyńskiego.

To wystarczyło Romkowi.

— Aha? To wujek tak się nazywa.

I podszedł spokojnie z ukłonem.

— Czy chcesz, żebym ja też był twoim wujkiem?

Chłopiec spojrzał na niego z pobłażaniem i odrzekł:

— Wujek wróci!

Była to tak wyczerpująca, choć lakoniczna odpowiedź, że hrabia mimowoli uśmiechnął się znowu przez łzy.

Tymczasem pani Bornacka uspokoiła się, wytarła oczy i nos i jęła hrabiego objaśniać z uprzejmym uśmiechem.

— To jest właśnie mój wnuk, syn Helenki moja jedyna pociecha, ale cała też i troska znów, że taki mizerny. Za wysoki, ma dopiero sześć i pół roku, a taki kapryśny, jeść nie chce, spać nie chce...

— Nie mogę, babciu, spać, ja mam ciągle oczy otwarte.

Hrabia nagle z gotowym projektem zwrócił się do pani Bornackiej.

— Czy pani nie zechciałaby z Romkiem pojechać do mnie na wieś do Koralków. Teraz zaczyna się wiosna, chłopcu byłoby zdrowo i pani odetchnęłaby zdrowem powietrzem? Cóż Romku, chcesz jechać?

Chłopiec patrzał szeroko otwartemi oczyma.

— Do pana?

— Do mnie, na wieś!

— Jabym pojechał...

— Ale co?

— Nie wiem..., czy sam?

— Nie, Romku, z babcią!

— Czy babcia pojedzie? Jabym pojechał!

— Romuśku złoty, dla twojego zdrowia, jeżeli pan hrabia łaskawie chce nas przyjąć sieroty, to pojadę, dzieciątko moje.

— Babciu, na zawsze?

Tu wmieszał się starzec, przyciągając chłopca do siebie.

— Jeżeli ci się będzie tam podobało, to zostaniesz w Koralkach na zawsze, — tu zwrócił się do babki — a pani niech tak z mieszkaniem urządzi, jak będzie wolała. Czy zechce pani przeprowadzić się do mnie zupełnie, czy też woli pani to mieszkanie trzymać dalej.

— Ach, mój Boże, poco mi jeszcze to mieszkanie! Jeszcze żeby długi zapłacić, muszę połowę mebli sprzedać. Helenka miała trochę kosztowności, ale część już poszła, a to co jeszcze jest, zabroniła sprzedawać, bo to były jej pamiątki.

— W takim razie niech pani zacznie pakować to co konieczne dla siebie i Romka, w piątek przyślę konie po rzeczy. Ile trzeba będzie wozów?

— Myślę, że na dwa wozy zabiorą.

— No to sprawa załatwiona. Pamiętaj Romku, jedz dużo i śpij smacznie, bo na wsi będą ci siły potrzebne. Będziesz się uczył konno jeździć, powozić, będziesz za mnie w pole jeździł do żniwa, chcesz?

— Bardzo, bardzo! — szepnał chłopiec namiętnie.

— — — — — — — — —

W tydzień potem Romek w popielatej bekieszy stał z rękami w kieszeniach nad stawem w Koralkach. Patrzał na siwą, zmąconą wode i słuchał dziwnych, nieznanych głosów ptasich.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Dookoła Wystawy Pomorskiej.

Wdniu jutrzejszym nastąpi o godz. 6½ wiecz. uroczyste poświęcenie latarni, mającej być widomym znakiem, zbliżającego się okresu wystawowego. Latarnia ta, o sile 20 000 świec, będzie posiadała kształt gryfa z plakatu projektowanego przez W. Szczeblewskiego i stanie na stoku góry nad Wisła na wysokości magistratu (przy schodach ku Wiśle). Aktu poświęcenia tego bardzo ważnego rekwizytu prac komitetu wystawy dokona p. Prezydent Włodek, witając lampe długą i serdeczną przemową. P. dyr. Bilski wstrzyma się od wszelkich dłuższych wywnętrzniań i w kilku tylko słowach podkreśli znaczenie jednoczące takiej lampy o sile 20 000 świec, zakończy swe przemówienie okrzykiem „W jedności siła“, niech żyje lampa!. Poczem pp. radca Nowakowski jako decernent elektrowni i dyr. Dolatowski oświetlą lampę, która nie zgaśnie aż do dnia, kiedy wystawa się skończy.

Zrealizowanie szczęśliwego pomysłu w tak krótkim czasie należy uważać za objaw bardzo dodatni. Znać, że w komitecie wystawowym rozpoczęła się praca nie na żarty.

Niewątpliwie, że symboliczna ta uroczystość ściągnie szeregi obywatelstwa, któremu dobro naszego miasta i wystawy leż[illegible] na sercu.

Po uroczystości urządza słynny ze swej przysłowiowej grzeczności i uprzejmości, właściciel „Wielkopolanki“, p. Kowalczyk **bezpłatne** przyjęcie dla uczestników uroczystości, jako zapowiedź wiosennych nadziei na dobry interes wystawowy.

Repertuar Teatru Miejskeigo.

WTOREK: — **„NOC MIŁOŚCI“.**

ŚRODA: — **„NOC MIŁOŚCI“.**

CZWARTEK: — **„WRÓG KOBIET“ Eisnera (premjera).**

PIĄTEK: — Koncert Tow. Muzycznego.

SOBOTA: — o godz. 3-ciej **„ZA KRÓLA CHROBREGO“, wieczorem: — „SĘDZIOWIE“ — „WIDMA“.**

NIEDZIELA: — o godz. 3-ciej **„KOPCIUSZEK“ i „WIDMA“** wieczorem: — **„SĘDZIOWIE“ — „WIDMA“.**

Kongres partji demokratycznej w Rzymie.

Rzym, 30. 3. (Pat.) Kongres partji demokratycznej zakończył się przyjęciem rezolucji, które streszczają się w następujących punktach:

1. sprzeciwić się zmianie konstytucji,
2. uznawać prawo państwa do zapewnienia normalnego funkcjonowania instytucji użyteczności publicznej,
3. dążyć do takiej polityki finansowej, którаby nie zniechęcała sił produktywnych,
4. powinna istnieć jedna tylko organizacja wojskowa,
5. w polityce zagranicznej dążyć należy do pacyfikacji Europy i podniesienia autorytetu Ligi Narodów w celu urzeczywistnienia dążeń demokracji wszystkich krajów,
6. kwestję wzięcia udziału w pracach parlamentu kongres pozostawi do uznania komitetu organizacji.

Literatura i sztuka

WYSTAWA KARYKATUR WYBITNYCH OSOBISTOŚCI GRUDZIĄDZA.

W czwartek dnia 2 kwietnia nastąpi w gmachu muzeum otwarcie wystawy karykatur, wszystkich wybitniejszych osobistości miasta naszego. Znany malarz pomorski W. Szczeblewski w chwilach wolnych od pracy w lot podchwytywał i przelewał na papier karykatury co najprzedniejszych miasta naszego.

A że oko ma ten malarz świetnego obserwatora, przeto doskonale właśnie umiał to wydobyć na światło dzienne, co zazwyczaj dla celów wiadomych zostawia się w domu. Przesuną się więc przed nami sylwetki ojców miasta, którzy zjawia się bez chlamidy dostojeństwa i władzy — ale tak jako im wypada być, kiedy nikt na nich nie patrzy, zobaczymy postać najwyższego dostojnika miasta ,w kilku najefektowniejszych nowych pozach i stylizowanych najnowszych tużurkach, między innemi w pozie napoleonisty pozującego do pomnika J. Wybickiego. W rzędzie ludzi skarykaturowanych nie brakło i naszych suwerenów, z respektu jednak dla ich nietykalności malarz poprzestał na podkreśleniu tylko śmiesznostek prywatnej natury, dalej idą ludzie teatru, prasy, sztuki, literatury, siedmiu sztuk wyzwolonych itd.

Co najciekawsze jednak inicjatorzy wystawy postarali się o pierwszorzędny tekst objaśniający w czterowierszach, które z pewnością do niejednej wielkości przylepną na stałe.

Wstęp na wystawę 1 złoty, dochód przeznaczony na kuchnię dla biednych. Wystawa potrwa od 2 do 9 kwietnia i otwarta będzie od 11—1 i od 3—6 popoł.

Otwarcie wystawy nastąpi w środe jutrzejszą o godzinie 3-ej popołudniu.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: **Środa 1-go kwietnia Teodory m. Hugona**
Wschód słońca 5 58 zachód 6 32
Wschód księżyca 10 21 zachód 1 49

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś i jutro po raz ostatni przed świętami graną będzie arcywesoła operetka Rapackiego p. t. **„Noc miłości“**. Rzecz ta na przedstawieniu drugim przyjmowaną była owacyjnie i oklaskiwaną po każdym numerze, to też niewątpliwie przez obydwa te wieczory teatr nasz wypełniony będzie po brzegi. Ceny o 50% niższe.

W czwartek dyrekcja teatru występuje z nową premjerą operetkową. Będzie nią bardzo melodyjna operetka w 3 aktach Eysnera p. t.: **„Wróg kobiet“**, wytrawną reżyserją p. Ant. Milera.

Następne przedstawienie operetkowe danem będzie dopiero we święta, gdyż repertuar do świąt wypełnią **„Widma“** Moniuszki, **„Sędziowie“** Wyspiańskiego i sztuka w 4 obrazach Sępa p. t.: **„Za króla Chrobrego“**.

„Spadkobierca“ w Gdańsku. W piątek bież. tygodnia teatr nasz wyjeżdża do Gdańska, gdzie w „Domu polskim“ odegraną będzie wyborna komedja Grzymały-Siedleckiego p. t.: przez artystów zawodowych, gdyż dotychczas dawano tam tylko od czasu do czasu przedstawienia amatorskie i dotąd żaden z teatrów pomorskich nie odważył się tam jechać.

Postanowieniu dyrekcji naszego teatru należy przyklasnąć.

—** **Rekolekcje dla nauczycielstwa szkół powszechnych.** Dzisiaj zakończyły się w kaplicy klasztornej wspólną Komunją św. rekolekcje, które dla nauczycielstwa parafji grudziądzkiej od soboty odprawiały się pod przewodnictwem O. Pyżalskiego, Sup. OO. Red. Udział bardzo liczny, tak pań jak i panów świadczy wymownie, że nasze nauczycielstwo należycie pojmuje to wysokie posłannictwo, które ma wobec naszej młodzieży, a do którego spełnienia potrzeba także łaski i pomocy Bożej. To też dla rodziców, którzy posyłają dzieci do szkół, objaw ten jest rękojmią, że nauczycielstwo wpaja w dzieci, opiece jego powierzonej, zasady wiary naszej św. i że pragnie je wychować nietylko na dzielnych obywateli państwa, ale także na dobrych i wzorowych katolików.

—** **Rocznica Chrobrowska u harcerzy.** W ubiegłą sobotę w auli gimnazjum żeńskiego odbył się staraniem K. P. H. obchód 900 rocznicy koronacji króla Bolesława Chrobrego. Obchód, w którym brała udział prawie sama młodzież był bardzo dobrze zorganizowany. P. prof. Piwowarczyk wygłosił wykład o działalności Chrobrego, dalej miały miejsce wokalne, popisy solowe, kwartet muzyki wojskowej odegrał szereg utworów itd.

Podkreślić wypada, pomysłową dekorację tylnej ściany sali, na której zwracał przedewszystkiem obraz Chrobrego, namalowany bardzo pięknie przez p. prof. Krystowka,

Kołu Przyjaciół Harcerzy należy się szczerą podziękę, za podjęcie inicjatywy. Przynajmniej młodzież odpowiednio uczciła pamięć wielkiego króla.

—** **Koncert.** W piątek dnia 3 kwietnia br. wielki koncert symfoniczny Towarzystwa muzycznego im. St. Moniuszki w Teatrze Miejskim z łaskawym współudziałem Prof. Emmy Bartelmusowej, znanej z poprzednich występów w Grudziądzu śpiewaczki i prof. Edmunda Giżejewskiego, skrzypka i kompozytora, prowadzącego dział skrzypkowy w instytucie muzycznym. Orkiestra, złożona z 35 muzyków, wystąpi poraz pierwszy w Grudziądzu, dażąc słuchaczy doborowym programem, ogłoszonym na plakatach. Kierownictwo spoczywa w wytrawnych rękach pp. prof. Dawidowicza i kapelmistrza K. Franka. Zarząd Towarzystwa, jakoteż członkowie-wykonawcy dołożyli wszelkich starań, aby ten pierwszy koncert symfoniczny stanął na wyżynie artystycznej, to też spodziewamy się, że Szanowne P. T. Obywatelstwo wypełni salę teatralną po brzegi, dając tem dowód zainteresowania a dla nas bodźcą do dalszej pracy na niwie kultury muzycznej.

Za Zarząd: Mr. K. Schreyer.

—** **Bójka.** Wczoraj popołudniu na placu 23 Stycznia dwóch wyrostków uczeń ślusarski i piekarski wszczęli kłótnię w następstwie czego wywiązała się bójka. Uczeń ślusarski posiadał sttry rewolwer, którym poranił przeciwnika. Krzewkich młodzieńców doprowadzono do Komisarjatu, skąd po spisaniu protokółu wypuszczono ich.

—** **Szalony rowerzysta.** Wiele razy pisaliśmy o tem, że należy przestrzegać pilnie przepisów policyjnych co do wolnej jazdy takiemi ulicami, jak Mickiewicza. Uwagi nie pomagają — jak długo ktoś nie dozna namacalnego dowodu, że napomnienia te są racjonalne. Nierozważny chłopak, niestwierdzonego nazwiska, pędził na rowerze wczoraj przed południem ulicą Mickiewicza ku poczcie. W chwili kiedy miał skręcać na ulicę Sienkiewicza rower wpadł na ręczny wózek i pogruchotał się zupełnie. Chłopak poza drobnemi potłuczeniami nie odniósł na szczęście żadnych poważniejszych defektów.

—** **Nie pozwolić na wandalizm.** Na placu 23 Stycznia ogrodnictwo miejskie urządziło pięknie garony i plantacje, obsadzając je pięknie drzewkami i kwiatami. Niestety gromady dzieciaków i łobuzów wszelkiego gatunku obrały sobie garony te za miejsce harców, co oczywiście zupełnie rujnuje dobre zamiary ogrodnictwa miejskiego.

Zaapelować trzeba do opinji publicznej, do rodziców, opiekunów i nauczycieli — aby wpłynęli na swych pupilów i wskazali im całą ohydę takiego postępowania. Nie należy do-

—** **Aresztowania.** Kroniki policyjne notują dziś trzy kobiety aresztowane. Dwie za wykroczenie policyjne i jedną chorą wenerycznie.

RUCH TOWARZYSTW

(rt) **Walne zebranie Koła Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych na miasto Grudziądz odbędzie się w środę dnia 1-go kwietnia o godz. 7-ej po południu na salce** hotelu p. Kellasa (ul. p. Kellasa (ul. Wybickiego) z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie roczne dotychczasowego prezesa koła p. Bielińskiego; 2. sprawozdanie kasowe skarbnika p. Hoffmana; 3. Dyskusja nad sprawami organizacyjnemi; 4. Absolutorjum dla dotychcjasowego zarządu; 5. wybór komisji matki; 6. Referat: Dotychczasowy przebieg i wynik prac Sejmowych Komisji Oświatowej nad projektem ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli (poseł Nowicki); 7. wybory do nowego Zarządu Koła; 8. Dyskusja nad referatem. Ze względu na ważność obrad jest przybycie wszystkich członków konieczne. (1360)

Wydział Wykonawczy Zarządu Okręgowego:
(—) **Albin Nowicki,** prezes. (—) **A Kwiatkowski,** sekr. okręg.

(rt) **Sprawozdanie kasowe z balu na Salę zajęć dla biednych chłopców u Sióstr Zmartwychwstanek na Chełmińskiem**

Dochód z balu wyniósł	zł 755,52
Rozchody	zł 430,52
Czysty zysk	zł 325,00

Jednocześnie składam serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc w dekorowaniu sali p. porucznikowi Brzósce, panu Rzęckiemu, właścicielowi zakładów elektrotechnicznych za bezinteresowane udzielenie do dekoracji sali potrzebnej instalacji elektrycznej, jak również i wszystkim tym osobom, które datkami i obecnością swoją przyczyniły się do zebrania wyżej wymienionego funduszu.

Za Komitet: (—) Zofja Ostrowska.

Z Teatru.

Za króla Chrobrego.

Sceny dramatyczne w 4 obrazach Jana Sępa.
Przedstawienie z okazji obchodu 900-letniej koronacji Bolesława Chrobrego.

Tem silne są nazwiska Wielkich w narodzie — że nie człowieka ale pewną dominującą nad czasem ideę reprezentują, urastają do symbolu, postacie ich nierozerwalnie wiążą się ze splotem wypadków, które głęboko wżłobiły się w duszę narodu.

Nazwisko Bolesława Chrobrego, to synonim Polski potężnej. Potężnej potęgą krzepkości ramion wojowników — którym przewodzi człowiek, co już nawet w tych czasach widzi daleką przyszłość i już wtenczas posiada wybitnie wyrobione uświadomienie narodowe. Postać Chrobrego, jako ucieleśnienie idei, najwyższej mądrości narodowej stanęła u kolebki historji i rzuciła krzepki cień na długie, długie lata późniejsze.

Za Bolesława Polska była silna — ale Niemiec nie był słabszy niż dzisiaj — tylko że prawica Bolesławowa nie tylko ciężka była dla wroga, ale i dla tych, którzy w niesforności i kłótniach, ucieczki szukali przed służbą Ojczyźnie.

Koronacja Bolesława Chrobrego to był słup graniczny, od którego poczyna się życie narodu, 900-letnia rocznica koronacji to czas, kiedy się winno przeprowadzić analogje i porównania — a uczyniwszy to uderzyć się ze skruchą w piersi. A uczyniwszy to, zaprzeć się z całej siły w sobie, zacisnąć zęby, tam gdzie trzeba dla dobra Najjaśniejszej uchylić karku w dyscyplinę i rygor, a tam gdzie trzeba stać — tam stać niewzruszenie, a gdy przyjdzie chwila, kiedy od zachodu wyciągnie się zachłanna łapa krzyżacka — natenczas wspomniawszy pamięć Wielkiego Bolesława zebrać się w sobie i zacząć bić, ażby się wrogom niesprawiedliwość czynić odechciało.

W hołdzie do Bolesławowej postaci przyszła Polska cała, aby oparłszy czoło o sarkofag wielkiego króla, zaczerpnąć otuchy, mocy i mądrości... Widocznemi znakami hołdu uczyniliśmy po grodach i miastach naszych obchody, przedstawienia, odczyty. I wszędzie, jak ziemia polska długa i szeroka, tłumy ludu brało udział w tych uroczystościach. Bo teraz zwłaszcza, w chwili knucia przez Niemcy podstępnych planów, uroczystości Bolesławowskie, to krzyk protestu z najgłębszych pokładów duszy polskiej, to manifestacja jawna, wspaniała i godna, to rękojmia Przyszłości.

Smutno powiedzieć. Na takiej uroczystości brakło wczoraj Polaków z Grudziądza; wyszedł na scenę prelegent i wytłómaczył, że uroczystość będzie skrócona, gdyż nie ma jej robić dla kogo... Czy nie słyszycie w słowach tych jakiejś strasznej ironji. W chwili, gdy nam trzeba, aby jak jeden mąż stanęli wszyscy ramię przy ramieniu, aby nas wrogowie nigdy inaczej nie widzieli, jak tylko skupionych myślą naczelną naszych postulatów narodowych, idących ławicą, falą ogromną — wtenczas społeczeństwo zawodzi. Może należałoby dać na obchód Chrobrowski miast poważnego widowiska — „Gri-Gri“ albo „Noc Miłości“ z odpowiednim baletem, a ludzi zeszłoby się co nie miara?

* * *

Teatr grudziądzki specjalnie sumiennie zakrzątnął się około godnego uczczenia wielkiej rocznicy. Postarał się o specjalnie napisaną na ten dzień sztukę, czy jak chce autor, sceny dramatyczne, coprawda będące przeróbką z powieści Kraszewskiego — ale zawszeć posiadające piętno oryginalności, już choćby przez to, że przeobleczone są w szatę mówionego słowa.

„Za Króla Chrobrego“ jest to widowisko narodowe, gdyż treść jego obraca się dookoła wielkich w narodzie wypadków. Określenie może niezbyt ścisłe, ale tłómaczące rzecz. A że wszystkie widowiska narodowe posiadają błędy w architektonice, w zarysowaniu charakterów, prawie zawsze w oddaniu stylu, a może lepiej rzec kolorytu, — przeto zbytecznem byłoby się za blisko przyglądać, wczoraj wystawionym scenom dramatycznym.

Nie można się nawet dziwić. Podłoże sztuki historycznej to zazwyczaj za szerokie koło wydarzeń, typów, charakterów, aby to wszystko można rzucić w perspektywę artystycznej miniatury i pomieścić szmat życia w wąskie ramy scenicznej roboty.

Znowu katastrofa w kopalni.

Londyn, 30. 3. (PAT). Kopalnia węglowa w Scotswood została zalana. przyczem 8 górników nie zdołało wydostać się na powierzchnię. Wysłany na ratunek oddział, złożony z 12 ludzi został również odcięty. Rodziny znajdujących się w kopalni górników i tłumy z sąsiednich okolic od kilkunastu godzin znajdują się przy wejściu do kopalni. Przedsięwzięto wszystkie kroki w celu uratowania odciętych górników.

Berlin, 29. 3. (AW). Katastrofa, która wydarzyła się w kopalni „Remaux" (Lotaryngja) wskutek zerwania się windy pociągnęła do tej pory 60 ofiar zabitych. W liczbie zabitych znajduje się **5-ciu Polaków, 33 Francuzów**, 28 Niemców, 1 Czech, 3 Austrjaków itd. Na miejsce katastrofy przybył francuski minister robót publicznych i minister pracy, którzy wręczyli rodzinom zabitych 150 tys. franków, jako pierwszą zapomogę, którą wyasygnował rząd francuski.

Afera alkoholowa w Ameryce.

Aresztowano 171 policjantów.

Londyn, 30. 3. (AW). Policja nowojorska wpadła na ślad jedynej w swoim rodzaju afery alkoholowej. Od pewnego czasu władze śledcze zauważyły, iż w stanie Ohio znajduje się specjalna organizacja przemytników alkoholowych, która posługuje się samolotami, przewożąc w nich duże ilości napojów alkoholowych z Kanady do Stanów Zjednoczonych.

Jak wykazało śledztwo, przemytnicy przekupili kilkudziesięciu policjantów, którzy otrzymali łapówki od 50 do 120 tysięcy dolarów za pozwolenie przemytnictwa. Aresztowano 171 policjantów, którzy wspólnie z organizacją przemytników znaleźć się mają przed sądem karnym.

(rt.) **Zebranie miesięczne Koni. PP. Mił. św. Winc. a Paulo** przy kościele św. Krzyża odbędzie się w środę dnia 1 kwietnia rb. o godz. 6-ej wieczorem w szkole Królowej Jadwigi przy ul. Rzezalnianej. (1530) **Zarząd.**

(rt) **Przypominamy** panom członkom Koła, że dnia 1-go kwietnia rb. odbędzie się ćwiczenie aplikacyjne w Kasynie oficerskiem 64 p. p. o godz. 20-ej. (1526)

Zarząd Koła oficerów rezerwy.

(rt) **Chór Kościelny przy Farze.** Z powodu „Wiecznej Adoracji" lekcje śpiewu odbędą się w środę wieczorem o godz. 7.15 na sali parafjalnej. (1383)

Zarząd.

Z KIN.

KINO „ORZEŁ" wyświetla od dziś do środy dn. 1-go kwietnia włącznie wspaniały dramat życiowy w 7-iu aktach, ilustrujący walkę dwóch potęg: **„Miłości i złota — o kobietę"** z uroczą Lia Mara; ponadto wesoła komedja w 4 aktach p. t.: **„Strzelający deszcz".** Razem 11 wielkich aktów. Początek Początek przedstawienia o godz. 6 i 8. Od czwartku dn. 2-go kwietnia **„Listy miłosne baronowes S..."** z Mia May.

—** **Tow. śpiewu „Moniuszko".** Lekcje śpiewu chóru mieszanego odbędzie się we wtorek dnia 31 marca 1925 o godz. 8-ej wieczorem w sali Hotelu pod złotym Lwem. **Zarząd.**

Z Pomorza

—****CHEŁMŻA. (Ohydna sprawa.)** W należącym do p. Ziołkowskiego śpichlerzu, którego Spółdzielnia „Zgoda" używa jako składnicy węgla, popełniono przez oderwanie kłódek, kradzieże. Jako domniemanego sprawcę aresztowano robotnika Szutkowskiego, któremu jednak wzmiankowanych przestępstw udowodnić nie było można. Żona aresztowanego z zemsty za rzekomą krzywdę, zaniosła swe maleńkie dzieci w wieku 3, 2 i 1 roku na posterunek policji, zostawiając je zgłodniałe w przedsionku bez opieki. Ofiarami okrutnej matki zaopiekowali się troskliwie urzędnicy posterunku.

—** **BRZOZOWO**, pow. chełmiński. **(Spolszczenie straży pożarnej).** W sobotę dnia 21 marca br. było za staraniem tutejszego sołtysa p. Śliwińskiego zwołane zebranie celem wyborów nowego zarządu ochotniczej straży ogniowej. Zarząd tutejszej staży istnieje od lat w rękach tutejszych Niemców. Polacy świadomi swego zadania, stawili się wszyscy, prócz kilku jednostek przesyconych hakatyzmem. Z powodu tak licznego stawienia się Polaków przeprowadzono zarząd w polskie ręce i tak wybrano p. Śliwińskiego jako przewodniczącego zastępcą p. Pocilasza, sekretarzem p. Makselona, ławnikami p. Podgórskiego i Pawskiego. Jako członków wpisało się 25. osób.

—** **TORUŃ. (Za lichwę).** Za lichwę wojenną odpowiadał przed izbą karną w Toruniu kupiec Jan Kowalewski. Na rozprawę powołano 5 świadków, byłych pracowników w firmie Jan Kowalewski oraz rzeczoznawcę Kujawskiego. Wszyscy świadkowie dali bardzo niekorzystne dla oskarżonego zeznania, a oprócz tego dostarczone faktury, rachunki i papiery handlowe ze sklepu dowodły doliczanie wysokich procentów zarobkowych. Prokurator zażądał ukaranie 5 miesiącami więzienia i 1000 złotych grzywny. Oskarżony w ostatnim słowie bronił się długo. Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym lichwy wojennej i zasądził go na 1 i pół miesiąca więzienia oraz 250 złotych grzywny.

—** **KARTUZY. (Nowa komunikacja samochodowa).** Właściciel hotelu Borzestowski zamierza zakupić dwa samochody omnibusowe, które jeździć będą kilka razy dziennie z Kartuz do Gdańska drogą przez Żukowo.

—** **STAROGARD. (Skazanie przemytnika).** Kupiec Józef Den z miasta Radomia zamierzał przemycić weksle. Został on jednak przyłapany, a sąd skazał go za przemycanie weksli na 1000 złotych grzywny, konfiskatę aż 9 weksli i ponoszenie kosztów postępowania karnego.

—** **TCZEW. (Pokaz ataku gazowego).** W poniedziałek o godz. 8-mej w sali czerwonej oficer 65 pułku piechoty p. por. Wiński wygłosił odczyt o gazownictwie, w związku z którym demonstrował w oddzielnej sali atak gazowy. Przyszła wojna będzie prowadzona przeważnie bronią chemiczną, a pokaz, który się odbył, dał niejakie wyobrażenie o walce chemicznej.

—** **MAŁŻEWO**, pow. tczewski. **(Włamanie).** W nocy z dnia 25-go na 26-go marca około godz. 1-szej jacyś niewyśledzeni dotychczas złodzieje włamali się przez okno do biura urzędu wójtostwa w Małżewie i skradli z kasy urzędowej 240 złotych. Wójt p. Machnikowski usłyszał podejrzany szmer wstał i pobiegł do biura, lecz w tej chwili złodzieje uciekli, a z powodu ciemnicy poznać ich już nie było można. Wszczęto energiczne śledztwo.

—** **TCZEW. (Samobójstwo).** W nocy na czwartek zastrzelił się w swem mieszkaniu przy ulicy Sobieskiego nr. 37 zamieszkały jako sublokator, kontroler skarbowy Sergjusz Radkiewicz. Właścicielka mieszkania usłyszała w nocy o godz. 11 i pół z pokoju R. odgłos dwóch strzałów. Natychmiast pobiegła do szwagra swego, mieszkającego na pierwszem piętrze tego samego domu, u którego mieszkał policjant. Otworzono drzwi i stwierdzono, że R. wystrzelił do sobie dwa razy z rewolweru. O wypadku powiadomiono natychmiast policję oraz sędziego śledczego i lekarza powiatowego. Niebawem zjawiła się policji, p. sędzia Chudziński i p. dr. Meger. Spisano protokół i stwierdzono, że samobójca pozostawił kartecżkę z prośbą ażeby rzeczy jego posłano bratu, mieszkającemu w Brześciu nad Bugiem. Co R. popchnęło do samobójstwa, dotychczas nie stwierdzono.

Z całej Polski.

—* **POZNAN. (O ukrócenie męczarń przedśmiertnych.)** Ciekawa rozprawa toczyła się — jak już donosiliśmy — w Poznaniu przed izbą karną. Na ławie podsądnych zasiadł były pilot wojsk polskich i podchorąży, Józef Mühlnickel z Poznania, oskarżony o to, że podczas najazdu hord bolszewickich zastrzelił śmiertelnie rannego żołnierza bolszewickiego na jego własne żądanie, celem ukrócenia męczarń przedśmiertnych. Wypadek zaszedł na froncie w okolicy Słabódki w kwietniu 1920 roku. Trybunał po dłuższej naradzie wydał wyrok uwalniający, wychodząc z założenia, że oskarżony nie działał z niskich zamiarów, a raczej z litości. Oskarżonego bronił adwokat dr. Krzyżankiewicz.

—* **KATOWICE. (Świętokradztwo).** W nocy na poniedziałek włamali się dotychczas nie wyśledzeni sprawcy do kościoła parafjalnego w Wielkim Chełmie. Do zakrystji dostać się nie mogli, mimo, iż wybili 12 dziur w drzwiach wchodowych, gdyż prawdopodobnie zostali spłoszeni. Zabrali ze soba tylko 12 ubiorów dla ministrantów. Jako corpus delicti zostawili dłuto i młotek.

—* **ŁÓDŹ. (Zlikwidowanie jeszcze jednej „jaczejki komunistycznej").** Policja łódzka po całym szeregu likwidacji organizacji komunistycznych, natrafiła na jeszcze jedną „jaczejkę", mianowicie onegdaj aresztowano w czasie zebrania. Gitlę Rapaport, Mendla Reiniszkera Jakóba Reinsztejna, Matkę Dessau, Abrama Goldberga Pejsacha Lejzerowicza, Jakóba Denderowicza i Zygmunta Szoma. Przy aresztowanych policja znalazła wiele obciążającego materjału w postaci odezw komunistycznych i korespondencji z centralnemi władzami bolszewikiemi.

—* **KRAKÓW. (Wycieczka do Szwajcarii).** W czasie od 10 do 25 sierpnia br. organizuje sekcja wycieczkowa krakowskiego „Ogniska Nauczycielskiego" dla osób obojga płci, także z poza sfer nauczycielskich, kosztem 535 złotych od osoby wycieczkę do Szwajcarji. Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 110 złotych najpóźniej do 10-go maja przyjmuje i informacyj udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie Rynek Główny 29 II p. Na odpowiedź pisemną należy załączyć markę listową.

—* **KROTOSZYN. (Nowe pismo).** Rozpoczęło tu wychodzić nowe pismo p. t. „Goniec Krotoszyński" Będzie on się okazywał we wtorki, czwartki i soboty. Wydawcą jest Drukarnia Narodowa w Ostrowie Poznańskiem. „Goniec Krotoszyński" jest pismem narodowem.

—* **KRAKÓW. (Włamnie do zarządu Kliniki uniw. Jagiellońskiego).** W nocy z 28 na 29 bm. włamali się nieznani sprawcy do kancelarji zarządu kliniki przy ul. Kopernika 36. Włamywacze wyłamali, a częściowo wycieli specjalnemi narzędziami ściany boczne kasy ogniotrwałej, usiłując dostać się do wnętrza. Sprawcy zostali widocznie spłoszeni, gdyż nie skradli nawet drobnej kwoty, znajdującej się w jednej ze skrzynek kasy. Zaznaczyć należy, że ogółem kasa zawierała 60 złotych. Organ śledcze policji wdrożyły dochodzenia, celem ujęcia włamywaczy.

—* **DĄBROWA GÓRNICZA. (Emigracja żydów.)** Po świętach Wielkanocnych przewidziana jest z miast Zagłębia dalsza emigracja rodzin żydowskich do Palestyny. Powodem masowej obecnie emigracji jest zastój w handlu, nie rokujący większego ożywienia nawet w okresie świątecznym.

—* **STANISŁAWÓW. (Ujęcie bandy zbójeckiej.)** Ze Stanisławowa donoszą, że policja zaaresztowała niejakiego Skrybajłę, który zorganizował bandę rozbójniczą i przez długi czas grasował w okolicy.

Na to trzeba być prawdziwym artystą i mieć twórczy umiar w piórze.

Dobrze jest już, kiedy puszczone ręką pieczołowitego amatora postacie historyczne mówią do nas. Wymowa ta starczy za bardzo wiele.

Sceny dramatyczne Jana Sępa posiadają sporo usterek, jako to długie djalogi, nieproporcjonalność trzech dalszych aktów w stosunku do ekspozycji aktu pierwszego, — ale pomimo tego są dobrem widowiskiem ludowem.

Chrobrego grał p. Rosłan. I grał go dobrze, gdyby nie pewne groteskowe wymiary tła czwartego aktu — postać ta robiłaby zupełnie jednolite wrażenie.

Mniej więcej dobrze wywiązali się z ról pp. Bystrzyńska, Otrembski, Karski, Truszyński.

Zatrzymać się muszę nad grą p. Borkowskiego. Artysta ten sylwetkę przewrotnego mnicha wycieniował poprawnie. W pierwszym akcie na początku wprawdzie poczynił kilka fałszywych posunięć, w dalszym ciągu jednak wrażenie to zatarł zupełnie.

P. Skalski bardzo poprawny był w roli przyrodniego brata Bolesława.

W roli margrabianki Ody ukazała się p. Szadurska. Interpretacja roli była naogół poprawna, pomysłowa, nawet przemyślana celowo — tylko wychodziła z fałszywego założenia. W scenie djalogowej z Bolesławem pani Szadurska wzięła ton fałszywy, którego się pozbyć nie mogła. Nie trzeba zapominać, że choć za Odą stał cesarz, chociaż czuła się pewną na dworze polskim — to przecież od Bolesława szedł urok niezwyciężonego w boju, a dodajmy, Bolesław to mężczyzna, który pomijając wszelkie ambitne zamysły Ody, nie jest obojętny margrabiance. A choćby nawet nie te atuty, to ród stary broniłby Odę od nazbyt ostrych, pewnych i śmiałych słów i gestów.

P. Zarembina nie dobrze obszyła sobie kostium żebraczki łatami, co odrazu uwidaczniało, że jest to tylko niezręczna imitacja. Pozatem gra tej artystki miała za jaskrawe pociągnięcia.

P. Maasówna grała rolę córki wojewody. Pomijając niewytłómaczalny strój, jakaś dziewicza śnieżna szata, mniejsza z tem, nie będziemy się o to spierać. Nie było jednak w całej postaci ani trochę wdzięku, dziewczęcości i uroku.

Bracia Jaksowie znaleźli dobrych interpretatorów w osobach p. Kamińskiego i Gawlikowskiego.

Reżyserja trochę więcej powinna zważać na tempo, dalej na sceny zbiorowe i na odpowiednie stwarzanie sytuacyj.

Dalej konieczną rzeczą jest, aby zważać na drobnostki. I tak wczoraj raziły mocno rekwizyta trzeciego aktu, światło, przebijające się przez kulisy, fatalne kostjumy u niektórych grających.

A propos kostjumów. Przed każdem przedstawieniem powinna dyrekcja kazać kostjumy trzepać, gdyż zapóźno na to na scenie, a nastrój się psuje.

J. Kisielewski.

Z sali sądowej.

Przez I. Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu skazani zostali w dniu 26 marca 1925:

Ludwik Radgeber, rolnik z Siemkowa pow. Świecie na 100 zł grzywny za znieważenie urzędników Starostwa w Świeciu. H. Wiśniewska, robotnica w Czaplach pow. Świecie na 5 dni więzienia, ponieważ w dniu 15 maja 1924 znieważyła nauczycielkę w Czaplach p. Wandę Chudzińską i na jej wezwanie nie wyszła ze szkoły.

W dniu 27 marca br. przez II. Izbę Karną zasądzeni zostali: Bronisław Szydłowski, małoletni z Grudziądza na 22 miesiące więzienia z wliczeniem aresztu śledczego od 1. 12. 1923 do 3. 10. 1924. Wiktorja Derengowska, mężatka z Grudziądza na 3 miesiące więzienia z zamianą na 300 zł grzywny. Szydłowski, mimo młodości był tak sprytnym, że w czasie od 1922 do 1923 roku popełnił w Grudziądzu na szkodę bardzo wielu osób około trzydzieści kradzieży, przeważnie z włamaniem. Kradł co mu w ręce padło, jak pościel, ubrania, bieliznę, obuwie, żywność, wartościowe rzeczy, pisemne materjały, kuchenne rzeczy, szory itd. Derengowska nabywała od Szydłowskiego skradzione rzeczy jak groch, mąkę, porcelany, ubiory, bieliznę itd.

Reinhold Schmidt na 2 tygodnie więzienia, że w dniu 30 maja 1924 w restauracji w Szembruku wypowiedział słowa bliźniercze przeciw Bogu. Wacław Waleński z Liniewa pow. kościerski na 14 dni więzienia z zamianą na grzywnę w kwocie 280 zł, że w październiku 1924 w Grudziądzu sfalszował dokumenty, mianowicie czeki bankowe Franciszek Güttner z Zarośla na 300 zł grzywny, ponieważ znieważył sołtysa w Zarośiu p. Długońskiego oraz nauczyciela p. Pronobisa oraz ograżał się urzędnikom celnym w Zarośiu.

Samoloty bez pilotów.

Użyteczność samolotów bez pilotów w wojnie i pokoju. — Olbrzymia szybkość. — Ciekawe doświadczenia. — Dogodność lądowania. — Kierowanie za pomocą mechanizmu zegarowego.

Technika żeglugi napowietrznej opartej na działaniu fal elektromagnetycznych, zaczyna w ostatnich czasach budzić coraz większe zainteresowanie. Pisma fachowe z tej dziedziny podkreślają usługi, jakie potrafią pod względem militarnym oddać samoloty kierowane bez pilotów. Wskazują one na możność posyłania np. po 300 takich samolotów dziesięć razy w ciągu dnia nad stolicą nieprzyjaciela, gdzie każdy z płatowców mógłby rzucić po 1 tonnie (1000 kg.) materjałów wybuchowych, nie narażając życia pilotów. W czasie pokoju samoloty bezpilotowe mogłyby być niezmiernie użyteczne do lotów na duże odległości np. z New Jorku do Londynu.

Samoloty takie, wiozące pocztę, mogłyby wzbijać się na taką wysokość, jakiej lotnik nie może znieść. Wówczas skutkiem zmniejszenia oporu, jak również przewidywanych na tej wysokości bardzo silnych wiatrów prędkość lotu mogłaby być rozwinięta do około 650 klm. na godzinę. Lot kierowany za pomocą fal elektro-magnetycznych, wysyłanych z odległego źródła uważają fachowcy za praktycznie rozwiązany, gdyż t. zw. „selectory" dają już obecnie możność usunięcia interferencji fal obcych, spotykanych przypadkowo lub wysyłanych celowo przez przeciwnika.

Dowodem sprawności działania takiego selektora było wykonane niedawno doświadczenie przez generała francuskiego Ferrié z łodzią podwodną, kierowaną z samolotu, która miała atakować krążownik. Dowództwo krążownika uprzedzono o kierowanym z samolotu ataku łodzi i pozostawiono mu możność sprzeciwiania się atakowi przy pomocy jego własnej stacji radjo-telegraficznej. Obrona ta jednak nie zdołała przeszkodzić atakowi. Innem ważnem zagadnieniem omawianego lotu jest stateczność samolotu w locie: zagadnienie to zostało rozwiązane przez zastosowanie stabilizatora.

Dalej sprawa lotu i lądowania nasuwała dużo trudności, gdyż zdarzało się, że samolot odrywał się od ziemi wpierw, nim osiągnął należytą prędkość. Trudność ta została usunięta przez ustawienie przyrządów anemokmetrycznych, połączonych ze stabilizatorami. Bezpieczeństwo lądowania osiągnięto w następujący sposób: wprowadzono płozy około 6 stóp długości, które po dotknięciu do ziemi wyłączają wszystkie kontakty, zamykają dopływ mieszanki i stopniowo wyłączają po kolei rozmaite urządzenia stabilizacyjne.

Odbywa się to wszystko nie raptownie, lecz z odpowiedniemi przerwami, zapewniającemi należyte, ostrożne lądowanie. W końcu włącza się hamulec samoczynny, zatrzymujący samolot na przestrzeni około 30 metrów. Innym zakresom zastosowania płatowców bezpilotowych jest użycie ich do obserwacji meteorologicznych, gdy wzbija się na pewną wysokość i na nich puszcza się w ruch rozmaite przyrządy rejestrujące.

W niektórych wypadkach, gdy program działania samolotu jest ściśle ustalony, używa się do kierowania nim mechanizmu zegarowego z dziurkowaną taśmą, sterującą działanie odpowiednich motorków. Napęd taki zastosowano np. do takiego programu lotu: lot na północ w ciągu 5 minut, lot na półn.-wschód w ciągu 4 min., wzniesienie się do 1200 mtr., rzucenie bomb w pewnej chwili i powrót na miejsce wzlotu. Ostateczne prace w dziedzinie lotów bezpilotowych wróżą nowej metodzie duże pole zastosowania zwłaszcza podczas wojny — do bombardowania — na co też w wielu krajach zwrócona jest baczna uwaga i prowadzone są wytężone studja w tym kierunku. **Inż. B-ki.**

Choroby zawodowe.

Projekt ustawy o zapobieganiu chorobom zawodowym, i ich zwalczaniu. — Obowiązek zgłaszania chorób. — Zorganizowanie Rady higjeny pracy.

W maju 1923 r. było Ministerstwo Zdrowia Publicznego rozesłało do organizacyj i instytucyj projekt o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu.

Ankieta przyniosła wiele cennego materjału, na którego podstawie wprowadzono do projektu szereg zmian.

Od tego czasu upływa blisko dwa lata a o dalszych losach projektu opinja informowana dotąd nie była. Jak się dowiadujemy prace przygotowawcze do projektu ustawy po b. Ministerstwie Zdrowia Publicznego przyjęło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, do którego przeszła część kompetencji zlikwidowanego Ministerstwa Zdrowia. Prace te już ukończono i uzgodniono na naradach międzyministerjalnych a w ciągu dni najbliższych projekt wpłynie na posiedzenie Rady Ministrów.

Ustawa ma na celu, jak to wynika z jej nazwy, jedynie zapobieganie chorobom zawodowym, i ich zwalczanie a pomija całkowicie kwestję odszkodowania, chociaż inne ustawy, jak np. szwajcarska z r. 1881, angielska z 1906 r., francuska z 1919, niemiecka i inne ściśle wiążą obie te sprawy.

Trudne zagadnienie, co należy uważać za chorobę zawodową, projekt rozwiązuje w ten sposób, że określa je jako choroby ostre lub przewlekłe powstające skutkiem wykonywania pewnego zawodu, z istoty danej pracy lub warunków w jakiej ona odbywa, jednakże nie poprzestaje na ogólnikowem określeniu, lecz zapowiada, że wykaz tych chorób będzie ogłaszany w Dz. Ustaw Rp. Sposób podobny wyliczania chorób, które uważane będą za zawodowe, stosuje większość ustawodawstw, regulujących tę sprawę.

Jako główne środki zwalczania i zapobiegania, prócz oczywiście przyszłych rozporządzeń i zarządzeń opartych na ustawie, projekt przewiduje obowiązek zgłaszania tych chorób i zorganizowanie Rady higjeny pracy. Obowiązek zgłaszania chorób ciążyć będzie na lekarzach, którzy przy badaniu chorego lub oględzinach zwłok stwierdzą chorobę zawodową, lub powezmą co do niej podejrzenie oraz na weterynarzach o ile powzięli wiadomość o zarażeniu się ludzi chorobą podlegającą zgłoszeniu. Choroby zgłasza się Inspektorowi Pracy i lekarzom powiatowym, którzy obowiązani będą przeprowadzić dochodzenie w celu rozpoznania choroby, ustalenie jej przyczyn i poczynić niezbędne zarządzenia. Za niewykonanie obowiązku zgłaszania projekt przewiduje sankcje karne.

Rada higjeny pracy powołana będzie do opinjowania w sprawach dotyczących zapobiegania chorobom i ich zwalczaniu. Ros.

Ze sportu.

NOWA PLACÓWKA SPORTOWA W GRUDZIĄDZU.

W czerwcu roku ubiegłego powstało w Grudziądzu — bez zwykłego u nas rozgłosu — polskie Towarzystwo Wioślarskie pod nazwą „Wisła" i to dzięki inicjatywie kilku energicznych zwolenników tego sportu.

Dawno już odczuwała młodzież grudziądzka brak polskiego towarzystwa wioślarskiego i, jeżeli fakt założenia nie został ogłoszony szerszym kołom, to jedynie dlatego, że Towarzystwo „Wisła" przechodziło trudny okres przygotowawczy, który także obecnie jeszcze nie minął.

Mimo finansowych trudności, zakupiono już w ubiegłym roku nową łódź (czwórkę klepkową) i przystąpiono do szkolenia młodych wioślarzy. Prowizoryczny szałas i przystań urządzono w baraku przy porcie, wynajętym przez Oddział tutejszy Warszawskiego Towarzystwa Żeglugi Rzecznej.

Zarząd Towarzystwa stara się wszelkiemi siłami zakupić więcej łodzi i wybudować na wiosnę roku bieżącego własny szałas i przystań, ażeby umożliwić racjonalne ćwiczenie większej ilości członków, rozproszonych dzisiaj wskutek braku punktu zbornego.

Starania Towarzystwa znalazły pełne zrozumienie u władz miejskich, gdyż pan prezydent Włodek, popierający gorąco wszelkie poczynania sportowe w naszem mieście, przyrzekł poprzeć wniosek Towarzystwa o wydzierżawienie odpowiedniego terenu pod szałas nad Wisłą.

Również z największem uznaniem podnieść należy, że firmy Herzfeld i Victorius, Młyny Grudziądzkie „Cerealia", „Strug", „Unia", Pomorskie Zakłady Ceramiczne oraz Przemysł Drzewny Hermann Schütt w Czersku pośpieszyły z bardzo wydatną pomocą, częściowo w gotówce, częściowo zaś w materjałach budowlanych, tak, że wybudowanie szałasu i przystani w roku bieżącym jest zapewnione.

Mamy nadzieję, że obywatelstwo miejscowe w dalszym ciągu poprze zabiegi Towarzystwa tak moralnie jak i materjalnie i przyczyni się do racjonalnego rozwoju tak ważnej placówki sportowej.

Doroczne walne zebranie Towarzystwa odbędzie się w poniedziałek dnia 6 kwietnia 1925 roku, o godz. 8 wieczorem, na sali p. Migodzińskiego przy ul. Strzeleckiej, na które Zarząd Towarzystwa zaprasza członków i zwolenników sportu wioślarskiego.

Deklaracje przystąpienia na członka wydaje sekretarz Towarzystwa p. T. Owczarek we firmie „Unia" przy ul. Ventzkiego 9.

Toruń, 29. 3. (Pat.) Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy Posnanią a Bałtykiem zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (2:0).

Łódź, 29. 3. (Pat.) Dziś odbyły się tu zawody piłki nożnej między Łódzkim Klubem Sportowym a krakowską Wisłą. Mecz zakończył się zwycięstwem Ł. K. S. w stosunku 2:1.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **GWARANCJE BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.** Min. Skarbu wyjaśniło, iż poręczenie gwarancji wydane przez Zakład Główny Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie oraz oddziały tegoż banku o ile na nich uwidoczniono zgodę Zakładu Centralnego Banku przy pomocy odpowiedniej adnotacji są wystarczającym zabezpieczeniem zobowiązań osób względem Skarbu Państwa. Poręczenia takie mogą być przeto przyjmowane bez każdorazowego zasiągania opinji Min. Skarbu.

— **PRZYJMOWANIE AKCJI NA POCZET PODATKU MAJĄTKOWEGO.** Minister Skarbu złożył do Sejmu uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy, uzupełniający ustawę o podatku majątkowym z dnia 11 sierpnia 1923 r. w ten sposób, że zezwala na uiszczenie podatku majątkowego akcjami. Zezwoleń takich udzielać będzie Rada Ministrów jedynie w tych wypadkach, gdy względy ogólno-państwowe będą tego wymagały. Stosunek procentowy ogólny nominalnej sumy akcji, które będą przyjęte na pokrycie podatku majątkowego, do nominalnej wartości kapitału akcyjnego spółki będzie oznaczał Minister Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu. Ustawa projektowana nie wprowadza przymusowego poboru akcji, lecz tylko dopuszcza przyjmowanie akcji na podatek majątkowy, a to wobec trudnych warunków w jakich znalazły się w związku z poborem podatku majątkowego większe przemysłowe spółki akcyjne. Przyjętemi przez Skarb Państwa akcjami dysponować będzie Minister Skarbu.

— **WPŁYW STABILIZACJI MARKI NIEMIECKIEJ NA ŻYCIE EKONOMICZNE RZESZY.** Stabilizacja marki niemieckiej uskuteczniona w listopadzie 1924 r. wywarła ogromny wpływ na całe życie ekonomiczne Rzeszy. Najbardziej bijący w oczy rezultatem tego jest fakt, iż od chwili stabilizacji finanse Rzeszy znajdują się w bardzo pomyślnem położeniu, pomimo wielkich wydatków połączonych z okupacją Ruhry, układami z Micum itd., prywatne zaś gospodarstwa, prosperujące choć pozornie w czasie inflacji, podupadły zupełnie i walczą z dużemi trudnościami, by módz się utrzymać i przetrwać czas sanacji. Nie ulega wątpliwości, że cały przemysł cierpi ogromnie i dziś jeszcze z powodu braku kredytów. Największe przedsiębiorstwa zmuszone są szukać często drobnych kredytów, a wielkie koncerny jak np. Siemens i Schuckert i A. E. G., którym się udało otrzymać znaczne kredyty z Ameryki, poświęcają do pewnego stopnia swą samodzielność i uzależniają się od zagranicznych kapitalistów.

Trudności handlu i przemysłu bawarskiego spowodowane są różnemi przyczynami. Najpoważniejszemi z nich są wygórowane podatki, taryfy transportowe, wysoka stopa procentowa na kredyty, trudności w eksporcie, zastój w ruchu budowlanym i mała siła kupcza społeczeństwa miejscowego. Poczynione ulgi, jak np. zniżenie stopy procentowej za kredyty stałowartościowe z 72.7 proc. w kwietniu na 13.2 proc. w październiku, zniżenie podatku obrotowego z 2½ proc. na 2 proc. i taryf kolejowych (w styczniu o 8 proc., marcu o 10 proc. i wrześniu o 10 proc.) nie zdołały poprawić fatalnej sytuacji ekonomicznej. Oprócz podanych ciężarów przytłaczają również handel i przemysł wyższe niż przed wojną ceny surowców i robocizny. Wynikiem wszystkich tych okoliczności jest to, iż przemysł tutejszy nie może konkurować z przemysłem angielskim, amerykańskim, francuskim i czeskim. Wprawdzie bilans handlu zagranicznego niemieckiego w lipcu iw sierpniu 1924 był aktywny (w lipcu 8 miljonów, a w sierpniu 141 milj.), ale nie z powodu większego eksportu, lecz bardzo zmniejszonego importu. Późniejsze miesiące wykazują zato rosnącą znowu coraz więcej pasywność, gdyż nie dało się utrzymać na dłuższą metę wstrzymania importu surowców i potrzebnych produktów wywołane sztucznie różnemi sposobami. Przyjęcie planu Dawesa i nadzieje, jakie ono wzbudziło w sferach przemysłowo-handlowych przyczyniło się też do wzrostu importu. Przemysł niemiecki walczy w każdym razie z wielkiemi trudnościami na rynku światowym. Znamienne jest to, że znawcy rynku światowego zwracają uwagę przemysłowcom i eksporterom niemieckim na konieczność zdobycia na nim miejsca, choćby na razie bez zysku, a nawet ze stratą. Podobne rady, może słuszne w czasach pomyślnych dla przemysłu, dziś są prawie niewykonalne, gdyż przemysł bawarski, żyjący niemal z dnia na dzień, nie jest w stanie inwestować kapitałów w formie strat, by w przyszłości dopiero ciągnąć z nich zyski. Stosunki powojenne stworzyły specjalnie w Bawarji ciężką sytuację. Jej położenie geograficzne, wymagające długich transportów tak surowców jak i wyrobów, podnosi koszt tych wyrobów. Dalej koszt utrzymania, i co zatem idzie koszt robocizny swiększył się znacznie w porównaniu do Niemiec północnych i to w wyższej mierze, niż w innych częściach Rzeszy, co podnosi koszta produkcji. Stosunki kredytowe również są niesprzyjające, ponieważ cały prawie przemysł bawarski i wirtemberski należy z małemi wyjątkami do drobnego i średniego przemysłu, nie znajduje więc dogodnych zagranicznych kredytów, a niemieckie kredyty nie pokrywają najkonieczniejszych zapotrzebowań. (Pat.)

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 30 marca 1925

Dolary Stanów Zjedn.	5,17 zł	„
Floreny holenderskie	206.80	„
Franki belgijskie	26.61	„
Franki francuskie	27.36	„
Franki szwajcarskie	99,94	„
Funty angielskie	24.77	„
Korony austrjackie	72.97	„
Korony czeskie	15,40	„
Liry włoskie	21.26	
Korony norwejskie		
Korony duńskie		
Korony szwedzkie		

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Ś. ✝ P.

W dniu 30 marca o godz. 10-ej powiększył grono aniołków nasz najukochańszy syn

Fryderyk.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek z domu żałoby przy ul. Długiej 4, popołudniu o godz. 3½.

W smutku pogrążeni pozostają

1407 Rodzice **Reifowie.**

Suknie szewiotowe od 10—18 zł
Ubrania męskie „22—65 „
Płaszcze damskie „20—55 „
539) poleca **„Oszczędność"** Stara Rynkowa 2.

Jedno z najpoważniejszych **Towarzystw Ubezpieczeń** uprawiające ubezpieczenia od ognia oraz nieszczęśliwych wypadków i prawno-cywilnej odpowiedzialności poszukuje od zaraz pierwszorzędnego

URZĘDNIKA ROZJAZDOWEGO
(inspektora)

na stałą miesięczną pensję i wysokiemi prowizjami. Reflektuje się tylko na panów dobrze obeznanych z wymienionymi działami ubezpieczeń i przyzwyczajonych do sumiennej pracy. Oferty z dokładnym życiorysem i odpisem świadectw uprasza się pod nr. 1534 do eksp. Głosu Pomorsk.

Uwaga Sz. Panie i Panowie!

Zmarszczki, krosty, brodawki, liszaje, czerwone nosy i t. p. usuwa się i nadaje twarzy świeży młody wygląd. Masaże nowoczesnymi aparatami. Farbowanie włosów we wszystkich kolor. „Henną" Ładne modne fryzury wykonuje nowo zaangażowana siła, również w salonie męskim pierwszorzędna obsługa. Przyjmuje czesanie pań poza domem. Loczki, warkocze we wszystkich kolor. w dużym wyborze. Przyjmuje wszelkie prace z włosów.

(1425) Fryzjer **A. Pinno**, Sienkiewicza 4.

Poznańsko - Warszawski Bank Ubezpieczeń Sp. A.

(zał. przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu)

przyjmuje dzielnych

akwizytorów

dla ubezpieczeń ogniowych, kradzieżowych, od następstw nieszczęśliwych wypadków i prawno-cywilnej odpowiedzialności i daje rzutkim, ruchliwym i pracowitym osobom możność stworzenia sobie stałego i dobrego stanowiska. Zgł. upr. się piśmiennie do **Oddziału Pomorskiego w Grudziądzu,** przy ul. 3-go Maja 10/11 [1535

Szukam

wspólnika

do prowadzenia fabrycznego przedsiębiorstwa z odpowiednim kapitałem 5—10 tysięcy złotych zabezpieczenie hipoteczne. Wiadomość: **Hotel Krakowski**, Toruńska 26, Gwiazdowski.

Kupuję każdą ilość

JAJ

odbiór: Toruńska 27
Lischitzki
(w składzie) **KARL**

Głos Pomorski
Kupon do Kina
„Apollo"

Kupon niniejszy daje prawo do nabycia biletu ulgowego w cenie

1 zł 50 gr

na wszystkie miejsca i na każdy seans z wyjątk em niedziel i świąt.

Głos Pomorski

3000 zł

poszukuję natychmiast za złożeniem odpowiedniej pewności i za wysokiemu procentem na ½ do 1 roku. Łask. zgłosz. do Gł. P. pod nr 1386

Kastrator Małek 1523

do kastrowania ogierków może się zgłosić **Ciechocki** Rywałd powiat Grudziądz.

Nowonarodzone **dziecko** zdrowy chłopak, oddam za własne lub na stancję. Zgł. do Gł. Pom. 1396p.

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

!! Gdzie wielki wybór, a przytem tanie ceny, tam możność zadośćuczynienia życzeniom i wymaganiom każdego !!

Z mojego bogato zaopatrzonego magazynu szczególniej polecam:

Płaszcze gumowe od . . . . **24,50 zł.** począwszy
Kapelusze w najmodniejszych fasonach . . . . . . à **7,50, 10,50 i 12,50 zł**
Koszule wierzchnie w gustownem wykonaniu . . à **7,90, 8,50 i 10,50 zł**
Krawaty długie do wiązania, ostatnie nowości, począwszy od **1,90 zł** za sztukę

Czapki, rękawiczki, skarpety, szelki, parasole, laski, trykoty maco i garnitury oraz wszelką inną galanterję męską po cenach najtańszych. [1528

Telefon nr 110.

„The Gentleman"

Rybny Rynek

właśc.: **Czesław Nowacki**

Józefa Wybickiego nr 5. **GRUDZIĄDZ** Józefa Wybickiego nr. 5.

Tania

wyprzedaż świąteczna

wszelkich towarów żelaznych, kolonialnych, likierów i win

Bronisław Murawski

Grudziądz, Wybickiego 24-26 Filja Łasin

---

6 talerzyków szklanych za darmo

Nadzwyczaj korzystna oferta świąteczna.

Tylko od 1 do 11 kwietnia włącznie

otrzyma każdy kupujący przy zakupie **za 20 zł**

6 talerzyków szklanych za darmo 6

Wszelkie artykuły jak szkło, fajans, porcelana, lampy, sprzęty domowe i kuchenne sprzedaję po cenie olbrzymio zredukowanej.

Proszę zwrócić baczną uwagę na ceny w oknie wystawowem

Fr. Korzeniewski **3 Maja nr. 20**

Szkło, lampy, porcelana — Sprzęty domowe i kuchenne



Precz z tobą, stary wehikule!

ROWERY

tylko pierwszorzędnych fabryk jak: **Dürkopp, Stoewer, Victoria, Wittler** i inne poleca także i na odpłatę

A. Poschadel, Grudziądz, Groblowa 6

bogato zaopatrzony skład rowerów, **maszyn do szycia,** oraz **warsztat reperacyjny.**

1470

Najprzedniejszą
Mąkę cesarską
Mąkę pszenną 000
Mąkę kartoflaną
Pierwszorzędne, przebrane
sultaninki, rodzynki, migdały słodkie i gorzkie
Świeży cytronat (Succadę)
Cukier kryształowy
Dr. Oetkera proszki do pieczenia
Dr. Oetkera cukier waniljowy
Najprzedniejszą wanilję Bourbon
Świeże cytryny
poleca po nadzwyczaj niskich cenach

Willy Marx
Mickiewicza 28
Telefon 904

Mieszkanie

Pokój umebl. do wynajęcia (1373 Kilińskiego 7. III ptr.

POKOJ umeblowany do wynajęcia Zgł. do Gł. Pom. 1391p.

Sprzedaże

6 mórg I kl. ziemi

przy mieście z budynkami sprzeda tanio **Wendler**, Grudziądz, Sienkiewicza 2 1394

OKAZJA!

duże **lustro** ze złotą ramą nada się do salonu, kawiarni lub modniarni sprzeda ul. 3 Maja 38 w sklepie. (1339

Palto i spodnie na sprzedaż Kalinkowa 74

Sprzedam z powodu wyjazdu (1322

DOM

także i **MEBLE** **Paszkowski** Nadgórna 58.

Stół dębowy na 12 osób, 2 fotele i stół, biurko-gabinet dębowe, lustra, duża ładna rama do obrazu 130×90 dębowa. szafa z lustrem orzechowa. Forteczna 12a ptr. pr.

SKŁAD

w centrum miasta Grudziądza od zaraz do odstąpienia. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 1524

Tanio sprzedam stół dębowy na 12 osób. Ulica Chełmińska koszary Bolesława Śmiałego 2 Baonu Małkiewicz. (1388

Fortepian

korzystnie do sprzedania ewtl. na raty (1378 Mickiewicza 12, I ptr.

Poszukuję kupna

10-15 mórg

z kuźnią lub bez. Zgł. do Gł. Pom. pod. 1380p

Kompl. dobrze utrzymaną **sypialkę** kupię za gotówkę

Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 1389p.

Poszukuję 4-5 pokoj.

mieszkania

Pokryję ewtl. koszta remontu. **Zwoliński**, Plac 23-go Stycznia.

Pokój umebl. z łazienką i osobnem wejściem dla lepszego pana lub pani natychmiast do wynajęcia. Moniuszki nr. 5 parter lewo (1105

---

4 pokojowe mieszkanie

w centrum miasta na I piętrze z kompl. urządzeniem i kuchnią natychmiast **do odstąpienia**

Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr.1377p.

---

5 pok. mieszkanie (gaz, elektr. łazienka, pokój dla służby) przy ul. Fortecznej (róg Lipowej) **zamienię** na 3 pokojowe w okolicy Pl. 23 Stycznia. Wiadomość od godz. 9 do 15, Kwiatowa 6, pokój 13. [1364

Wypożyczę 1384

3000 zł

właścicielowi kamienicy który mi odda 3-4 pokojowe mieszkanie. Adamski, Chojnice Dworcowa 20

Poszukujemy dla naszego sekretarjatu w Grudziądzu inteligentnego, wymownego (1537

sekretarza

dobrego organizatora. Dobra posada dla **emeryt. urzędnika**

Bliższe dane: W. Sporny Toruńska 8. Narodowe Zjedn. Mieszczańskie na woj. Pomorskie.

POTRZEBNY od 1. 4.

KSIĘGOWY

z znajomością buchalterji podwójnej, czynności sekretarjatu i innych biurow., przedewszystkiem zależy na ładnym charakterze pisma. Oferty do Gł. Pom. pod nr. 1385p

---

Rzeźbiarza

poszukuje natychmiast **Paweł Masella** Groblowa 13. (1398

Poszukuje się od 1. 4. br.

ucznia

syna uczciwych rodziców na 3-letnią naukę. Zgłoszenia uprasza **Hipolit Kotliński** Grudziądz ul. Mickiewicza 24. Skład żelaza, sprzęt. kuch. i artykuły budowlane.

Dzielnych malarzy

na pisanie firm poszukuje natychmiast na stałe zatrudnienie 1426 **P. Marschler** Plac 23-go Stycznia 18

Poszukujemy natychmiast

biuralistkę

która pisze biegle na maszynie tylko język polski. Zgł. do Gł. Pom. 1400p.

Starsza sprzedawaczka i modniarka może się natychmiast zgłosić **Z. Lubomska**, Salon mód Rynek 21

Dziewczę

do posługi w wieku od 14 - 16 lat na cały dzień poszukiwane ulica Lipowa 13a II ptr. (1393

Dzierżawy

Piekarnia

w bardzo dobrem położeniu, od 15 lat w jednych rękach, jest natychm. do wydzierżawienia. K. JABŁOŃSKI mistrz piekarski Lisewo powiat Chełmno. (1387

Przedzierżawię

natychmiast **30 mórg i 7 mórg** w pobl żu Grudziądza (żywy i martwy inwentarz za gotówkę.) Inform. udzieli **Mahlke, Stanisławowo** p. Owczarki. 1395

Nauka wycnowanie

Stenografji wyucza listownie, szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny Warszawa Mokotowska 89 Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 1141

Zguby

Zgub. książkę wojskową i portfel na derodze Mełno-Niewałd. Oddać **Jan Polakowski**, Niewałd.

Książeczkę wojskową

zgubiono

Za wynagrodz. zwrócić **B. HOLZ,** Mało-Młyńska 3/5.